Dziś: Szczęście kobiety ma zawsze męską twarz

Dziś 10 stron Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 66 Ł. Rok 66 Czwartek, dnia 19 marca 1936

Poskromiona heca Żydów w Łodzi

Wobec pozytywnych informacyj, że sprawa uboju rytualnego zdecydowana będzie na korzyść Żydów, żydostwo łódzkie zorganizowało hecę przeciw antysemityzmowi, w rzeczywistości zaś demonstracja nosiła charakter komunistyczny

Łódź, 18. 3. — Uchwalony wczoraj przez radę żydowskich związków klasowych strajk demonstracyjny przeciw wnioskowi posł. Prystorowej o zniesienie uboju rytualnego, wskutek pozytywnych informacyj, że sprawa uboju rytualnego zdecydowana zostanie na korzyść Żydów, został zamieniony na powszechną demonstrację przeciw antysemityzmowi.

Grupy żydowskich rzeźników (bohaterów dnia) opuściły rzeźnię i wraz z różnymi podejrzanymi osobnikami z pośród komunistów i opryszków urządzały hece uliczne. Opornych żydowskich kupców zmuszano do zamknięcia sklepów, a ponieważ stwierdzono, że prowadzą handel od tyłu, przeto były liczne wypadki wyrzucania kupujących. Przy tego rodzaju wewnętrznych interwencjach notowano wypadki kradzieży różnych przedmiotów.

Pisma żargonowe ukazały się dopiero o godz. 14, natomiast żydowska „Republika", „Express" i „Głos Poranny" złamały zasadę solidarności żydowskiej i pracowały normalnie.

Charakterystycznem jest, że strajk demonstracyjny proklamowano akurat na godziny ranne, gdy i tak ruch handlowy jest minimalny. Natomiast od godz. 2 w południe sklepy otwarto.

Ogół polskich robotników, mimo zapowiedzi socjalistycznych związków klasowych, nie poparł żydowskich wystąpień, wręcz przeciwnie, dało się zauważyć wrogie stanowisko robotników przeciwko tej hecy.

Ze względu na bójki i teror oraz wystąpienia antypaństwowe w ciągu dnia zatrzymano ponad 40 Żydów, którzy zostaną ukarani administracyjnie, a niewykluczone jest również, że odpowiadać mogą za wystąpienia komunistyczne.

W panice zostało rannych czterech Żydów, którzy doznali ran podczas ucieczki. Oprócz tego poturbowanych lżej zostało kilkudziesięciu Żydów.

Na ul. Piotrkowskiej grupa wyrostków żydowskich wznosiła okrzyki „Precz z faszystowską Polską", „Rozwiązać Stronnictwo Narodowe", „Tworzymy rząd komunistyczny!" Policja konna i piesza, przy pomocy pałek kilkakrotnie rozpędzała rozzuchwalone tłumy żydowskie w centrum miasta i na peryferjach. Do częstych incydentów między policją i Żydami dochodziło szczególnie na ul. Nowomiejskiej, przyczem policja przy pomocy pałek przywracała bardzo szybko spokój.

Strajk w Łodzi zlikwidowany

Wszystkie fabryki podjęły pracę

Łódź. (PAT). W dniu dzisiejszym przemysł łódzki mały i duży i średni pracowały normalnie. Mały przemysł, głównie niezrzeszony pracował częściowo. Liczba małych zakładów, w których pracy nie podjęto, zmalała znacznie. Cały przemysł wielki, zrzeszony w związku przemysłu włókienniczego oraz stojące poza związkiem zakłady „widzewskiej manufaktury" pracują od dnia wczorajszego normalnie.

Na skutek interwencji inspekcji pracy ruszyły już częściowo zakłady drobne w przemysłowym okręgu łódzkim. Zawarto tam umowy lokalne, ponieważ część tych fabryk prowincjonalnych nie jest rzeszona w żadnym związku reprezentowanym na konferencji likwidacyjnej w Warszawie.

Konferencja stron zwołana przez okręgowy inspektorat pracy dla załatwienia zatargu w przemyśle kotonowym, nie dała rezultatu. W związku z tem strajk w przemyśle kotonowym trwa nadal.

Groźny stan Venizelosa

Paryż. (PAT) Lekarze dr. Gennes i prof. Abrami ogłosili następujący biuletyn o stanie zdrowia Venizelosa: „Wskutek silnej grypy zdrowie Venizelosa uległo znacznemu pogorszeniu. Stan chorego jest bardzo ciężki."

Zatwierdzone orzeczenie

Warszawa. (PAT.) Minister opieki społecznej zatwierdził w całej rozciągłości zarządzeniem z dnia 17 marca orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla przemysłu węglowego zagłębi dąbrowskiego i krakowskiego, a temsamem pozostawił bez uwzględnienia wszystkie zgłoszone w tej sprawie sprzeciwy. Jednocześnie oznaczono datę wejścia w życie orzeczenia na dzień 1 marca 1936 r.

Ribbentrop jedzie do Londynu

Rzesza Niemiecka zdecydowała się wziąć udział w obradach Ligi Narodów Liga Narodów stwierdziła, że Niemcy pogwałciły traktat lokarneński

Berlin. (Tel. wł.). Po rozpatrzeniu ostatniego telegramu, wyjaśniającego pewne wątpliwości Rzeszy w wypadku udziału jej przedstawiciela w obradach Rady Ligi Narodów w Londynie, rząd Rzeszy, przez ministra spraw zagranicznych, przesłał na ręce generalnego sekretarza Ligi Narodów, Avenaula, potwierdzający odbiór ostatniej depeszy, oraz zawiadamiający, że z ramienia rządu Rzeszy w obradach Rady w Londynie, weźmie udział ambasador nadzwyczajny Ribbentrop, który niezwłocznie wyjedzie do Londynu.

Ambasador Ribbentrop będzie mógł służyć członkom Rady wyjaśnieniami już od czwartku rana.

Londyn. (Tel. wł.) Tuż po posiedzeniu tajnem Rady Ligi Narodów, we wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie publiczne rady, na którem podjęto dyskusję nad przedłożoną przez min. Flandina w imieniu rządu francuskiego i belgijskiego rezolucję, w której Rada stwierdza pogwałcenie przez Rzeszę paktu lokarneńskiego. Przed rozpoczęciem dyskusji przewodniczący Rady powiadomił wszystkich zebranych o nadejściu odpowiedzi rządu Rzeszy, zawiadamiającej o przyjęciu zaproszenia do wzięcia udziału w obradach Ligi.

Żydzi pod mikroskopem

Źródło kwestji żydowskiej

„Kwestja żydowska istnieje zawsze. Próżno temu zaprzeczać. Kwestja żydowska istnieje wszędzie, gdzie tylko Żydzi mieszkają w dostrzegalnej liczbie, gdzie zaś jej niema, tam przynoszą ją Żydzi w ciągu swych wędrówek. Dążymy oczywiście do miejsc, gdzie nie jesteśmy prześladowani, a tam nasza obecność wywołuje prześladowanie."

Teodor Herzl: „Państwo żydowskie" str. 4.

Utarło się powszechne przekonanie, że nie należy używać publicznie za często słowa „Żyd". Spotykamy się z określeniem „Hebrajczyk", albo „Semita". Ostatnio coprawda zmienia się to, przyczem znika ten dziwny ton w związku z omawianiem spraw żydowskich. Jednak mimo wszystko wśród chrześcijan panuje wielka drażliwość co do publicznego omawiania tych spraw. Wszelkie oświadczenia, czy to ze strony ludzi zajmujących kierownicze stanowiska, czy wśród artystycznej dysputy są zazwyczaj mało poważne, noszą raczej charakter grzecznościowy. Wymienia się kilka nazwisk, parę zdawkowych powiedzeń i pozostaje się z uczuciem, że pozbyło się trudnej sprawy. Żyd jednak będzie koncentrował na sobie uwagę wszystkich, będzie zawsze zagadką dla świata, pozornie nie do rozwiązania.

Jest u nas faktem znanym powszechnie, że 10 proc. ogółu obywateli doszło w ciągu kilkunastu lat do olbrzymiej potęgi. Ten fakt stworzył u nas kwestję żydowską. Żadna inna rasa, nawet dziesięciokrotnie większa, nie spotkałaby się z tyloma zarzutami, choćby dlatego może, że nie opanowałaby tak ogromnie tych sfer, przy których jest władza. Żyd posiada umysłowość, inicjatywę, wnikliwe przewidywanie, które go wnosi na odpowiednie stanowiska, i dzięki czemu jest tak bardzo rażący i widoczny.

To jest źródłem kwestji żydowskiej. Powstają pytania, czemu Żyd tak dąży do wszelkich stanowisk? Co go tam pcha? Co robi? W jakim celu? Od tych pytań poczyna się analiza i najczęściej odpowiedź wypada nieprzyjazna; najczęściej budzi się ruch antysemicki.

Żydzi stworzyli dla siebie ideę „ludzkości", t. zn. szeroko pojętego humanitaryzmu. Ale nie może wiecznie być Żyd proszący o litość i ludzkość całego świata. Musi on sam okazać tę cechę wobec społeczeństwa, które go oskarża o wyzyskiwanie z bezlitosną drapieżnością, co na przestrzeni wieków może być nazwane **„pogromem ekonomicznym"**, dokonanym na bezsilnem społeczeństwie, przez grupy doskonale zorganizowanego zdzierstwa wielkiej finansjery żydowskiej.

Żyd jednak nie rządzi dlatego tylko, że jest bogaty, lecz ponieważ posiada handlowy, żądny władzy, genjusz swojej rasy i korzysta z lojalności i solidarności rasowej, nie mającej sobie równej w dziejach ludzkości. Gdybyśmy przekazali dziś władzę nad światem, opanowaną przez Żyda międzynarodowego innej grupie, w krótkim czasie rozpadłaby się w gruzy ta „fabryka" rządów świata, gdyż nie Żydom brak tej zdolności właściwej Żydom — bez względu na to, czy jest ona nabytą czy wrodzoną.

Żyd międzynarodowy zaprzecza te-

mu. Zajmuje stanowisko, że jest takim samym człowiekiem, jak inny, różnym tylko religją. — „Żyd, to to samo co katolik, kalwin, mahometanin.“ Jest to argument, którym chętnie posługuje się prasa żydowska przeciw nazywaniu Żydami tych, którzy są oskarżeni o przestępstwa. — „Nie podajecie przecież klasyfikacji wyznaniowej innych oskarżonych — mówi dziennikarz — czemu to czynicie w stosunku do Żydów?“

Jeśli jednak są różnice tylko religji, to fenomen staje się jeszcze dziwniejszy. W religji ich bowiem niema nic, co wyróżniałoby Żydów, najlepszym dowodem niech będzie, że religja żydowska stanowi szkielet dwóch innych religij. Należałoby przypisać opanowanie świata wówczas tylko religji. Dziwnem jest jednak, że najgorliwszymi wyznawcami są Żydzi najubożsi, a ci, co rządzą światem, nie są zbyt gorliwymi wyznawcami Mojżesza.

Tak więc mimo zbyt gorliwych twierdzeń „prasy“ narodu wybranego, świat myśli zawsze o Żydzie, jako o członku rasy, której trwałość udaremniła wszelkie wysiłki, czynione dla jej wytępienia, Żyd będzie zawsze uważał, że być Żydem — to należeć do rady wyższej.

Nie możemy powiedzieć, że każdy Żyd oszukuje i kradnie. To byłoby zwykłe oszczerstwo. Mówimy tylko, że Żydzi używają wiele sztuczek i wybiegów w sprawach handlowych. Byli zawsze narodem b. zręcznym w handlu. Byli tak zręczni, że stali się nieuczciwymi z zachowaniem i nienaruszeniem praw państwowych.

Weźmy naprzykład Anglję. Panowała tam silna tradycja kupiecka, polegająca na niekonkurowaniu ze sobą. Gdy ktoś sprzedawał porcelanę, nie miał w sklepie herbaty czy kawy. Uważano za hańbę urządzenie wystawy sklepowej i ściąganie klientów przez światła i barwy, albo ponętne rozkładanie towarów w witrynie. Było nieuczciwem przyciąganie do siebie lub odbieranie innym kupujących. Można sobie wyobrazić, co się stało, gdy w tę puszczę zacofania wdarł się Żyd.

Poprostu pogwałcił prawa zwyczajowe. Tradycja wówczas posiadała siłę objawionego prawa moralnego, to też uważano Żyda za przestępcę. Żyd wprowadził zasadę „duży obrót — mały zysk“, wprowadził reklamę, zainicjował handel ratalny. Łatwem było niesłychanie utożsamić tę energję z nieuczciwością.

Żydzi zawsze wykazywali zręczność robienia pieniędzy. Ich osiedlenie się w jakimś kraju dawało podstawę działania dla współplemieńców, dzięki łączności rasowej. Czy to przez zdolność handlową, czy przez inne „zalety“, wzmagała się potęga grupy kierowanej czy to w Anglji, czy w Hiszpanji, Holandji. Świadomą spójnię wytworzyła tu narodowość i braterstwo. nieżydzi nie myślą o sobie jako o nie-Żydach i nie uważają aby byli winni cośkolwiek drugim nie-Żydom jako takim.

Z tych oddzielnych „krajowych“ ugrupowań żydowskich płynęła siła do grupy centralnej i naodwrót z grupy naczelnej płynęły nieocenione informcaje i pomoc w razie potrzeby. Łatwo zrozumieć, dlaczego wobec tego naród, źle obchodzący się z Żydami, był skazany na zagładę.

Jeśli ten system istniał dawniej, to dziś istnieje bardziej niż kiedykolwiek. Mimo to dziś jest bardziej, niż kiedykolwiek zagrożony. Pięćdziesiąt lat temu głównym co do znaczenia interesem Żydów było bankierstwo. Sprawowało władzę nad rządami i finansami na całym świecie. A potem zjawił się przemysł, który rozpowszechnił się do nieprzewidzianych rozmiarów.

Wytwórczość i zysk z wytwórczości zamiast pożyczania i zysku z pożyczek, stała się na czas pewien główną metodą finansową.

Wybuchła wojna światowa, w której dawni maklerzy wszechświatowi odegrali niemałą rolę. A dziś, dwie siły, przemysł i finanse toczą z sobą walkę. Jest to jeden z pierwiastków prowadzących kwestję żydowską przed sąd opinji. Dzięki tej walce wyrobił się pogląd następujący na kwestję żydowską:

Żydostwo jest najściślej zorganizowanem mocarstwem na świecie; jest ono nawet bardziej spoiste, niż imperjum brytyjskie. Tworzy państwo, którego obywatele są bezwzględnie lojalni, czy to bogaci czy biedni, gdziekolwiek się znajdują.

Nazwą nadaną im przez „The Dearborn Independant“ jest Wszechjudea (przyjęła się na całym świecie).

Środkami potęgi są pieniądz i prasa, czyli propaganda.

Jest to mocarstwo, sprawujące władzę nad światem, wszystkie inne państwa sprawować mogą tylko rządy poszczególnych krajów.

Główna kultura Wszechjudei polega na dziennikarstwie. Wynika to z przedziwnego talentu Żydów do przejmowania myśli innych ludzi.

Zatargi Wszechjudei z innemi narodami wynikają tylko wtedy, gdy zostanie jej uniemożliwione zarządzanie zyskami tego narodu. Nakazuje wtedy wojnę, zawiera pokój; wywołuje anarchję (Sowiety); przywraca porządek.

Najniebezpieczniejszą rzeczą jest wyśledzić rękę wszechwładnego Żyda. Podnosi się wówczas stereotypowy okrzyk o prześladowaniu, który rozlega się w prasie całego świata. Istotne przyczyny (ucisk narodu przez finansowe i anarchistyczne praktyki) nie przedostają się nigdy do publicznej wiadomości.

Zmienia się jednak powoli scena akcji i coraz silniej świat występuje przeciwko Żydom. „Mieczem odcina się zgangrenowaną rękę, by nie zaraziła ciała.“ **Jacek Nowicki.**

Do Czytelników! Prosimy uprzejmie o nadsyłanie zapytań i spostrzeżeń w związku z Żydami. Postaramy się odpowiedzieć na każde pytanie i wyjaśniać pozorne sprzeczności. Dla uniknięcia kosztów składajcie listy w miejscowych agenturach „Orędownika“ z zaznaczeniem: „Dla działu „Żydzi pod mikroskopem“.

Z terenu walki o ubój rytualny

Kto wygra: Polacy czy Żydzi?

Min. Poniatowski zgłosił poprawkę do projektu posłanki Prystorowej — Poprawka ta ogranicza ubój rytualny do potrzeb ludności żydowskiej — Sejm wobec poprawki min. Poniatowskiego — Czekamy na wynik

Warszawa. (Tel. wł.) Obrady sejmowe toczyły się od godz. 11 z rana. Po dłuższej dyskusji przyjęto ustawę wekslową, czekową, uchwalono projekt ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości dla celów budowy urządzeń i portów w Gdyni. Przyjęto następnie kilka sprawozdań komisyjnych, oraz po bardzo krótkiej dyskusji przyjęto ustawę mleczarską.

O godz. 18 Sejm przystąpił do załatwienia sprawozdania komisyjnego w sprawie wniosku p. Prystorowej o zniesienie uboju rytualnego. Sprawa ta od samego początku fascynowała obecnych. Toczyły się nieustanne narady i agitacje, żeby pozyskać dla takiego czy innego stanowiska członków Sejmu, rząd bowiem wniósł poprawkę. Chodziło o to, jak głosować, czy poprzeć poprawkę, czy nie.

Po uwzględnieniu poprawek rządu do ustawy o uboju zwierząt gospodarczych w rzeźniach, tekst ustawy otrzymałby następujące brzmienie:

1. Przy ubojach w rzeźniach publicznych i prywatnych bydło rogate, świnie, owce, kozy i konie, oraz inne zwierzęta ciepłokrwiste winny być ogłuszone lub w inny sposób pozbawione przytomności przed wykrwawieniem.

2. Nie wolno zwierząt sprowadzać na miejsce uboju przed zupełnem ukończeniem przygotowań, potrzebnych do natychmiastowego uboju zwierzęcia. Wykrwawienie przy uboju można rozpocząć dopiero po całkowitej utracie przytomności przez zwierzę. Nie wolno oprawiać zwierząt przed stwierdzeniem jego śmierci.

3. Ubój bydła i koni dokonany być może wyłącznie w rzeźni publicznej lub prywatnej. Poza wypadkami, przewidzianemi w rozporządzeniu ministra rolnictwa i reform rolnych, wydanych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych.

4. Minister rolnictwa i reform rolnych w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu ustali w drodze rozporządzeń warunki, jakim powinno odpowiadać mięso przed dopuszczeniem go do obrotu hurtowego i w obrocie hurtowym. Rozporządzenia te mogą przewidzieć w szczególności:

a) że inne dzielenie tusz zwierzęcych, niż na dwie podłużne połowy zakazane będzie w rzeźniach publicznych i prywatnych;

b) że wypuszczenie z rzeźni, jakoteż wszelki transport (oddawanie, przyjmowanie i wykonywanie transportu) poza obrębem rzeźni tusz mięsnych surowych, dzielonych inaczej, niż na dwie podłużne połowy, jest zabronione.

5. 1) Minister rolnictwa i reform rolnych w drodze rozporządzenia w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oraz ministrem spraw wewnętrznych ustali odmienny sposób i warunki dokonywania uboju zwierząt dla celów konsumcyjnych tych grup ludności, których wyznanie wymaga stosowania przy uboju specjalnych zabiegów. Rozporządzenie to ograniczy ilościowo ubój, dokonywany na powyższe cele, do faktycznych potrzeb wyżej wymienionych grup ludności i to w ten sposób, żeby cała ilość mięsa, pochodząca z tego uboju, odpowiadała potrzebom konsumcji odnośnych grup ludności.

2) Obrót mięsem (i przetworami mięsnemi), pochodzącem z uboju, dokonywanego w myśl par. 1, unormowany będzie rozporządzeniem min. przemysłu i handlu, działającego w porozumieniu z min. rolnictwa i ref. rolnych. Rozporządzenie to w szczególności ustali, że mięso to będzie w sposób specjalny oznakowane, oraz, że sprzedaż tego mięsa dokonywana być musi w określonych miejscach i przez firmy specjalnie koncesjonowane w tym celu.

6. Kto wykracza przeciwko przepisom ustawy niniejszej lub wydanym na jej podstawie rozporządzeniom, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub karze grzywny do 3000 złotych, lub obu karom łącznie. Orzecznictwo należy do władz administracyjnych.

7. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się ministrom: rolnictwa i reform rolnych w porozumieniu z min. przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

8. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r. Na obszarze województwa śląskiego ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, oświadczenia rady ministrów o wyrażeniu zgody Sejmu Śląskiego na tę ustawę, nie wcześniej jednak, niż z dniem 1 stycznia 1937 r.

Referat wygłosił p. Dudziński, podając obszerne umotywowanie o konieczności zniesienia uboju rytualnego.

Referent Dudziński przemawiał za zniesieniem uboju. W blisko godzinnem przemówieniu motywował wniosek p. Prystorowej względami gospodarczemi. Zarzucał Żydom, że przywołali na pomoc religję. Zacytował list Żyda Koenigsberga z Warszawy, ul. Karmelicka 23, nadesłany do p. Prystorowej, w którym autor wypowiada się za zniesieniem uboju rytualnego. Na podstawie argumentów naukowych, a szczególnie Starego Testamentu i talmudu, dowodzi, że ubój rytualny nie powinien być wogóle stosowany. Ponadto przypomniał, że Stary Testament zakazuje brać procenty od pożyczek, a tymczasem Żydzi tego nie respektują. Przemówienie referenta oklaskiwała prawie cała izba, z wyjątkiem tej części sali, na której siedzą pułkownicy.

Następnie zabrał głos min. Poniatowski, który wskazał, że uporządkowanie zagadnienia uboju i handlu mięsem jest nieodzowne ze względów gospodarczych. Powstał specjalny kartel mięsny, dlatego trzeba podjąć pracę, ażeby ten stan znieść. Minister jednak nie podziela zapatrywania, jakoby zakaz uboju miał być najprostszym środkiem do uregulowania tej dziedziny życia. Minister powołał się także na tolerancję polską wyznaniową i dowodził, że zakaz uboju rytualnego, godzący w zwyczaje wyznaniowe Żydów, Karaimów i Mahometan, nie jest zgodny z tradycją tolerancyjną wyznań w Polsce. Ze względów gospodarczych dowodził, że zakaz może wywołać wstrząs w życiu gospodarczem i spowodować ograniczenie konsumcji mięsa przez znaczną ilość mieszkańców, podczas gdy wytyczną polityki rządu jest wzmożenie jak największej konsumcji wewnętrznej mięsnego rynku.

Dlatego uważa, że należy zostawić ubój ograniczony, konieczny dla potrzeb pewnej części ludności. Podkreślił jeszcze, że szybki przebieg komisji obrad administracyjnej uniemożliwił rządowi wniesienie jakichkolwiek poprawek.

Następnie minister omawiał przedłożone poprawki. Gdy minister skończył, powstał pos. Walewski, jeden z zaufanych premjera Kościałkowskiego, wskazując, że przemówienie ministra wprowadziło nowe elementy do całej sprawy przez wniesienie szeregu poprawek, zasługujących na wszechstronne rozpatrzenie, przeto proponuje odesłanie całej sprawy ponownie do komisji administracyjnej wraz z poprawkami rządu.

Referent sprawy, p. Dudziński, wystąpił przeciwko propozycji p. Walewskiego, zwracając uwagę, że jeżeliby sprawa została odesłana do komisji, to w takim razie w tej sesji sejmowej już nie będzie załatwiona. Wobec tego proponował przejść do porządku dziennego nad poprawkami rządowemi.

Przewodniczący komisji administracyjnej p. Duch zwrócił uwagę na przeciążenie pracą komisji administracyjnej i domagał się, aby dla tej sprawy powołano osobną komisję. P. Prystorowa zwróciła uwagę, że komisja nie może zmieniać ponownie swojej opinji. Wobec tego marszałek Car poddał pod głosowanie nasamprzód sprawę, czy należy poprawki rządu i całą sprawę ponownie skierować do komisji, czy też nie. Większością mniej więcej dwóch trzecich głosów cała sprawa odesłana zostanie do komisji. Następnie marsz. Car poddał pod głosowanie, czy należy ją odesłać do komisji administracyjnej. Tutaj powstała cała sala za powierzeniem ponownie tej sprawy komisji administracyjnej.

Przewodniczący Duch zwrócił uwagę min. Poniatowskiemu, że rząd miał czas do zajęcia odpowiedniego stanowiska, ale tego nie uczynił. Na tem posiedzenie zamknięto.

Ciągnienie loterji

Warszawa (Tel. wł.) W ciągnieniu Loterji Państwowej większe wygrane padły na następujące numery (bez gwarancji):

50.000 zł — 127017, 121893.
25.000 zł — 157911.
20.000 zł — 144924, 9803.
10.000 zł — 83788, 140683, 192652, 24359.
5.000 zł — 590, 99940, 103121, 122100.
2.000 zł — 1034, 110572, 7976.
1.000 zł — 156071, 161133, 163504, 175427, 86151, 115976, 130917.

Na froncie walk w Abisynji

Negus obejmuje dowództwo!

Paryż. (PAT) Havas donosi z Adis Abeby, że według informacyj abisyńskich, urzędowo dotąd niepotwierdzonych, toczy się wielka bitwa w pobliżu Amba - Aladżi pod dowództwem cesarza. Straty obu stron są znaczne.

Rzym. (PAT) Agencja Stefani donosi z Dżibuti, że — według wiadomości nadeszłych z Adis Abeby — w prowincji Godżam wybuchło nowe powstanie przeciwko rządowi centralnemu. Jak donoszono, bunt w prowincji Godżam był stłumiony przez interwencję wojsk cesarskich, lecz, jak się okazuje, spokój został przywrócony jedynie powierzchownie.

Dżibuti. (PAT.) Z Desje donoszą, że reorganizację armji rasa Mulughety powierzono rasowi Ebada, b. gubernatorowi Dessie. Jak słychać, cesarz objął osobiście dowództwo nad znaczną armją w celu powstrzymywania natarcia Włochów.

43-letni Paweł Grzeszolski z Sosnowca, oskarżony o wytrucie swej rodziny. Proces Grzeszolskiego rozpoczyna się w dniu 16 b. m. przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Dymisja ks. Żongołłowicza przyjęta

Warszawa (Tel. wł.) Według najnowszych wiadomości, dymisja wiceministra wyznań religijnych i ośw. publicznego, ks. Żongołłowicza, została przez Prezydenta Rzeczypospolitej przyjęta.

Jak wiadomo, ks. Żongołłowicz wystąpił w obronie uboju rytualnego, stwierdzając w komisji sejmowej, jakoby zniesienie uboju było sprzeczne z obowiązującą obecnie konstytucją.

Plotki stołeczne

16 marca

Warto zanotować dla informacji powódź rozmaitych nowych ugrupowań politycznych. Rodzą się nowe partje, jak grzyby po deszczu. Specjaliści, którzy lubują się w nowinkach i mają usposobienie rejestrowania nowości, dowodzą, że ostatnio powstały takie „partje": Partja Narodowa, Obóz Narodowo-Państwowy, Polska Partja Narodowo-Socjalistyczna, Związek Ruchu Narodowego, Narodowy Obóz Pracy, Narodowo-Socjalistyczna Partja Wsi i Miast, Zjednoczona Polska Narodowa Partja Socjalistyczno-Radykalna, Żelazna Gwardja, Związek Prawdy Socjalistycznej, Związek Jedności Narodowej i Narodowa Partja Radykalna (Filipowicza).

Co za ogrom fermentów! Rzecz znamienna, że wielki odsetek tych nowych formacyj stroi się w przymiotnik „narodowy". Podobnie, pod wpływem sąsiada zachodniego sporo tendencyj przybiera charakter socjalistyczny i „narodowy".

Naturalnie są to efemerydy, nie posiadające dostatecznego gruntu w spodo opozycji Jevticia. Mimo to prelimiłeczeństwie. Jeszcze trudniej mówić o podstawach ideologicznych. Stwarzają tylko mętlik w umysłowości społeczeństwa, a także chaos organizacyjny. Może komu jest to potrzebne, żeby siać zamęt i w tym zamęcie utrzymywać się na widowni. Ale społeczeństwo narodowe powinno mieć się na baczność i wiedzieć, że wszelkie te poczynania, nieoparte na realnym gruncie i wyrastające niewiadomo z czego, w istocie mają na celu jedynie osłabienie obozu narodowego, który wzrasta nieustannie i staje się najsilniejszą formacją ideową w współczesnej Polsce.

*

Sprawa uboju rytualnego pozostaje ciągle niewyjaśniona. Sfery żydowskie okazują ogromne zdenerwowanie. W kołach politycznych mówią, jakoby w toku dyskusji wystąpić miał minister rolnictwa Poniatowski z propozycją kompromisową, polegającą na udzieleniu zezwolenia na ubój rytualny na potrzeby ludności żydowskiej. Czy taka propozycja znajdzie uznanie w Sejmie? Zwarta opinja społeczeństwa polskiego domaga się bezwzględnego zakazu uboju rytualnego, zważywszy, że jest on nieludzkiem barbarzyństwem wobec zwierząt, a narzędziem wyzysku gospodarczego wobec ludności chrześcijańskiej kraju.

WARSZAWIANIN

Echa zajść w Przytyku

Żydzi emigrują do Radomia — Rewizje w poszukiwaniu broni — Dotąd aresztowano 8 Żydów

Jak donosi żydowski „Nasz Przegląd", z Przytyka wyemigrowało trzydzieści kilka rodzin żydowskich do Radomia. Żydzi wiejscy z okolic Przytyka opuszczają również niemal wszyscy swe miejscowości. Rolnik żydowski, Henoch Rosenbaum, który posiada gospodarstwo o 6 km od Przytyka, opuścił je i przeniósł się do miasteczka, gdyż wybito mu szyby i zdemolowano mieszkanie.

Żargonowy „Hajnt" donosi z Przytyka:

„Prokurator radomskiego sądu okręgowego przybył dziś do Przytyku. Z pomocą straży ogniowej szukano przez cały dzień w rzece Radomce broni".

„U członka żydowskiego komitetu pomocowego w Przytyku, Lejzora Feldberga przeprowadzono dziś rewizję w poszukiwaniu broni."

„Chrześcijańscy mieszkańcy Przytyku, którzy zamieszkiwali dotychczas w centrum miasteczka, zaczęli się tłumnie przeprowadzać do bocznych uliczek, tak że centrum Przytyku pozostaje się w ten sposób prawie całkowicie żydowskie. W związku z tem zwrócili się żydowscy mieszkańcy Przytyku z prośbą do władz o pozwolenie utrzymywania kilku żydowskich stróżów nocnych, którzy będą pilnować uliczek żydowskich."

„Dziś zostali aresztowani Żydzi: Icek Baude, Jakób Kirszencwajg i Chaim Szwicki. Razem pozostaje obecnie w areszcie 8 Żydów z Przytyku."

Antypaństwowa działalność „Deutsche Vereinigung" na pograniczu

Poznań. (PAT). Starosta powiatowy w Kępnie zawiesił w dniu 12 b. m działalność oddziałów stowarzyszenia „Deutsche Vereinigung" w Rychtalu, Turkowach, Czerminie, Trębaczowie i Ostrzeszowie, ponieważ działalność tej organizacji zagrażała bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

Od redakcji: Na niebezpieczną i szkodliwą działalność „Deutsche Vereinigung" na pograniczu kępińskiem „Orędownik" zwracał uwagę już prawie rok temu Ogniskami tej działalności były zwłaszcza koła „D. V." w tej części pow. kępińskiego, która dawniej należała do Śląska Średniego (pow. sycowski) — szczególnie koła w Rychtalu, Trębaczowie, Turkowach. W miejscowościach tych i w okolicy agitatorzy „Deutsche Vereinigung" wciągali do swej organizacji także mniej uświadomionych narodowo włościan polskich, tak, że niektóre koła „D. V." miały więcej członków, niż w danych miejscowościach było wogóle Niemców.

Widocznie daleko już rzeczy zajść musiały, skoro władze, do tej pory w całej Wielkopolsce i na Pomorzu nie stawiające żadnych przeszkód robocie „Deutsche Vereinigung", musiały rozwiązać tę organizację najpierw w pow. morskim, a obecnie w kilku miejscowościach pow. kępińskiego.

Robota „Deutsche Vereinigung" w tych powiatach jest dalszym — obok niedawno wykrytej wojskowej konspiracji niemieckiej na Śląsku — dowodem, jak przywódcy niemczyzny tutejszej ustosunkowują się do państwa polskiego. Jakże w świetle takich faktów wyglądają wszystkie deklaracje „lojalności".

Rada powiatowa S. N. na powiat sieradzki, oraz uczestnicy kursu S. N. odbytego w dniu 2 bm. w Sieradzu z udziałem kpt. Grzegorzaka (we środku). prezesa powiatowego Norberta Dąbrowskiego (obok po lewej) oraz p. Kaźmierczaka z Łasku (siedzi trzeci od prawej).

Zniesienie uboju rytualnego w Lublinie

Lublin. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu posiedzeniu zarządu miejskiego w Lublinie uchwalono znieść całkowicie na rzeźni miejskiej ubój rytualny, a to w drodze zmiany regulaminu rzeźni. O uchwale tej zawiadomił prezydent miasta radę miejską.

Po zamachu bombowym w Otwocku

Policja aresztowała w Otwocku miejscowego przywódcę P. P. R. (Polskiej Partji Radykalnej) Gawskiego pod zarzutem organizowania zamachu bombowego, wymierzonego przeciwko Żydom.

Polska Partja Radykalna jest, jak wiadomo, stronnictwem o zabarwieniu „sanacyjnem", założonem przez b. ambasadora Polski w Stanach Zjednoczonych p. Tytusa Filipowicza.

Sukces dorożkarzy chrześcijan w Piotrkowie

Jak donosi „Nasz Przegląd", „chrześcijańscy dorożkarze w Piotrkowie chwycili się niepraktykowanego dotychczas sposobu walki konkurencyjnej z dorożkarzami — Żydami; mianowicie, założyli przy Polskim Czerwonym Krzyżu związek dorożkarski, i dla odróżnienia chrześcijan od Żydów, dorożkarze chrześcijańscy wyjeżdżają na miasto z czerwonym krzyżem na piersi".

Jak dalej z alarmu żydowskiego pisma wynika, sposób praktykowany przez dorożkarzy chrześcijan odniósł radykalny skutek, gdyż frekwencja dorożek chrześcijańskich silnie się ostatnio wzmogła.

Zajścia w teatrze

Łódź (Tel. wł.) Na wczorajszem wieczornem przedstawieniu komunistycznej sztuki p. t. „Jegor Bułyczow" w teatrze miejskim znów doszło do zajść.

W połowie drugiego aktu ze środka sali rozległy się krzyki i momentalnie powstało zamieszanie. Publiczność żydowska zaczęła gwałtownie pchać się do drzwi wyjściowych.

Po chwili całą salę wypełnił jakiś łzawiący gaz. Przedstawienie przerwano a przedstawiciel dyrekcji wezwał publiczność do opuszczenia gmachu. Wśród wychodzących policja przytrzymała dwie osoby.

Po przewietrzeniu sali przedstawienie trwało dalej. (tr)

Jubileusz narodowego dramaturga

Dwudziestopięciolecie pracy pisarskiej K. H. Rostworowskego — Uroczystości krakowskie — Jubileuszowe wystawienie „Judasza z Kariotku"

Kraków, 15 marca.

Przed dwudziestu sześciu laty wystawiono na scenie krakowskiej pierwszy utwór dramatyczny K. H. Rostworowskiego „Pod górę". Sztuka nie miała powodzenia; nie zraziło to jednak poety, który z zapałem zabrał się do dalszej pracy i już w następnym roku Teatr Miejski wystawia jego „studjum sceniczne" „Echo". Ale i ta sztuka padła po pierwszem przedstawieniu. Aż wreszcie nadszedł rok 1913, w którym na scenie krakowskiej pojawia się potężny dramat K. H. Rostworowskiego „Judasz z Kariothu". Publiczność i krytyka przyjęły dramat z entuzjazmem.

Judasz z Kariothu" postawił Rostworowskiego w rzędzie najznakomitszych dramaturgów polskich.

Teatr Miejski w Krakowie, chcąc wystawieniem jednego z dramatów Rostworowskiego uczcić jubileusz dwudziestopięciolecia jego twórczości dramatycznej, wybrał w tym celu „Judasza z Kariothu". Na ten wybór wpłynęła także inna okoliczność. Wiadomo, jak serdeczna przyjaźń łączy od lat najznakomitszego współczesnego dramaturga polskiego z najznakomitszym artystą scen polskich Ludwikiem Solskim. Wiadomo również, że rola Judasza należy do najlepszych, jakie Solski w swem bogatem życiu aktorskiem odtwarzał. Udział w „Judaszu" z Kariothu" dał jubilatowi Solskiemu możność złożenia najpiękniejszego hołdu swemu przyjacielowi, jubilatowi Rostworowskiemu.

Dzień 14 marca był prawdziwem świętem kulturalnego Krakowa W Teatrze Miejskim odbył się uroczysty obchód jubileuszowy, w którym wzięła udział liczna publiczność wraz z przedstawicielami władz duchownych, państwowych i samorządowych.

Uroczystość rozpoczęła się od wygłoszenia przez artystę sceny krakowskiej p. Józefa Karbowskiego „Prologu", wiersza, napisanego przez Ludwika Hieronima Morstina na jubileusz K. H. Rostworowskiego.

Samo przedstawienie „Judasza z Kariothu" przygotowane było przez dyrekcję z wielką starannością i pietyzmem. Ludwik Solski i jako reżyser i jako aktor przypomniał krakowianom najpiękniejsze czasy teatru krakowskiego. Nie dziw, że pod taką świetną reżyserją gra artystów, choćby udział w przedstawieniu, stała na bardzo wysokim poziomie. Szczególnie pięknie wypadł duet Judasz — Rachel (p. Zofja Jaroszewska), gdzie scena kłótni saduce-

uszów z faryzeuszami. Doskonałe pole do popisu miał p. Włodzimierz Macherski w słynnym epizodzie Ananela. Do uświetnienia przedstawienia wiele przyczyniły się piękne, przeważnie nowe dekoracje.

Po przedstawieniu nastąpiło składanie hołdu Jubilatowi. Z chwilą ukazania się Jubilata w parterowej loży, publiczność powstała z miejsc i zgotowała mu długotrwałą owację. Jubilat udekorowany został insygniami komandorji „Polski Odrodzonej", poczem udał się w towarzystwie dyrekcji i komitetu obchodowego na scenę, gdzie nastąpiły przemówienia.

Pierwszy przemówił naczelnik wydziału Ministerstwa W. R. i O. P. Zawistowski, składając w imieniu ministra życzenia. J. A. Gałuszka odczytał list prezydjum miasta oraz wręczył jako dar miasta Krakowa piękną tekę z miedziorytami miasta.

W imieniu Polskiej Akademji Literatury przemówił Jerzy Szaniawski, w imieniu komisji teatralnej prof. Wł. Kumaniecki, w imieniu teatru krakowskiego dyr. Karol Frycz, w imieniu Związku Zawodowego Literatów Polskich Tadeusz Kudliński, w imieniu zespołu artystów sceny krakowskiej reżyser Józef Karbowski.

Następnie odczytano niektóre telegramy. M. i. przysłali telegramy ks. arcybiskup Teodorowicz, Adolf Nowaczyński, M. Seyda, dyr. Leitgeber, red. Witold Noskowski, Syndykat Dziennikarzy Polskich, redakcje pism m. in. „Kurjer Poznański" i literaci. Jubilat otrzymał równocześnie wiele wieńców i koszów kwiatów.

Na końcu przemówił sam Jubilat, składając podziękowanie publiczności krakowskiej, oraz wyrażając wdzięczność ks. metropolicie Sapieże za zaszczycenie uroczystości swą obecnością. Następnie Jubilat zwrócił się z podziękowaniem do Ludwika Solskiego, przyczem obaj przyjaciele w oczach publiczności uściskali się i ucałowali serdecznie. Przemówienie swe zakończył Jubilat słowami:

„Wszystkie dowody przyjaźni przyjmuję z czystem sumieniem. Starałem się przez 25 lat na deskach scenicznych pełnić służbę łącznikową pomiędzy świetną przeszłością, która zgasła ze śmiercią Stanisława Wyspiańskiego, a świetną przyszłością, która odrodzi się kiedyś w godnym swego poprzednika twórcy."

Kończąc swe przemówienie, Jubilat wzniósł okrzyk na cześć aktora polskiego.

*

Pięknem uczczeniem jubileuszu K. H. Rostworowskiego jest wydanie przez Związek Zawodowy Literatów Polskich w Krakowie „C z e r w o n e g o m a r s z a", fantazji na tle rewolucji francuskiej.

Teatr Miejski wydał z okazji jubileuszu „Dodatek literacki Teatru Miejskiego im. Juljusza Słowackiego", zawierający m. in. wiersze Rostworowskiego „Do brata" i „Wiarus" wiersz L. H. Morstina „Prolog", wspomnienia Ludwika Solskiego, Do autora „Judasza z Kariothu", artykuł Kazimierza Czachowskiego „Karol Hubert Rostworowski", K. H. Rostworowskiego „Solski w roli dyrektora", Józefa Flacha „Wyznawca i apostoł", Stanisława Pigonia „Judasz" Rostworowskiego i Solskiego, Wiesława Goreckiego „Muzyka w teatrze Rostworowskiego", oraz wiersz J. A. Gałuszki p. t. „K. H. Rostworowski".

Zanotować również wypada, że w bieżącym roku wyszła nakładem F. Hoesicka książka, zawierająca „Judasza z Kariothu", „Kajusa Cezara Kaligulę" i „Miłosierdzie", oraz że poznański „Głos" drukuje „Przeprowadzkę".

*

Jubileusz K. H. Rostworowskiego uczcił także Teatr Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, wystawiając dnia 15 b. m. „Antychrysta". Tak więc Krakowianie mają możność zobaczyć tę patrjotyczym duchem owianą tragedję — wprawdzie nie na swej oficjalnej scenie, ale na scenie amatorskiej...

TADEUSZ MILDNER.

Echa tragedji wyszyńskiej

Zwolnieni z więzienia kaliskiego Tadeusz i Zofja Sielscy zmuszeni zostali zamieszkać u rodziny w Kaliskiem.

Do majątku ojca, Wyszyny, nie moga powrócić, ponieważ dom rodzinny jest obecnie w takim stanie, że mieszkać w nim niepodobna.

Dwór w Wyszynie zaraz po tragedji, która się w nim rozegrała, został oddany pod dozór gminy.

Chleb dla Polaków

Wielka praca musiała być dokonana, nim społeczeństwo polskie zrozumiało konieczność uwolnienia się z pod wpływów żydowskich, usunięcia Żydów poza obręb życia polskiego, podjęcia walki o niezależność narodowej kultury i polskość gospodarstwa narodowego.

Wiadomo, że w społeczeństwie polskim tkwiły poglądy, że Żydów da się spolszczyć, wchłonąć w polski organizm narodowy. Bajeczki o Berku Joselewiczu i mickiewiczowskim Jankielu były bardzo popularne i Polacy żyli w błogiej niewiedzy o istocie i treści niebezpieczeństwa żydowskiego, przez Żydów na wszystkie strony skubani. Dawali się zwodzić patrjarchalnym wyglądem brodatych i pejsatych „przyjaciół", co jak Wybranowskiego Culmer z „Dziedzictwa" palili lampkę oliwną przed obrazem Matki Boskiej. Trzeba i gojom też przecież coś dać! Czemś im oczy zamydlić... Czasem niechęć do Żydów ujawniała się i wyładowywała w wyrzuceniu Żyda za drzwi, gdy się do izby za bardzo wciskał, ale gdy wyrzucano jednemi, to drugiemi zaraz do mieszkania wpuszczano.

Obóz Narodowy olbrzymie i planowe musiał podjąć wysiłki, by społeczeństwo przestało patrzeć na zagadnienie żydowskie przez różowe okulary, celowo mu narzucone przez „naszych", a ujrzało kwestję żydowską w całym jej życiowym realiźmie. Jakże bowiem trudno jest wyrwać ludzi z kręgu ułudy, do którego się tak przyzwyczaili i w jakim im tak wygodnie żywot się pędziło. Przecież mieszanie się społeczeństwa polskiego z elementem żydowskim szło na całej linji. Małżeństwa mieszane były na porządku dziennym. Ileż to potomków takich małżeństw przeklina błąd rodziców.

Niezmordowana jednak działalność Obozu Narodowego zrobiła swoje. Społeczeństwo ujrzało sprawę żydowską we właściwym świetle i stanęło do walki o odżydzanie Polski. W tych warunkach kwestja żydowska w Polsce weszło w nową fazę. Walka o unarodowienie polskiego życia zeszła z płaszczyzny akcji uświadamiania szerokich mas o potrzebie polszczenia warsztatów pracy, a weszła na tory praktycznej realizacji.

Masy zostały już na tyle uświadomione, grunt w takim stopniu przygotowany, że ludzie z inicjatywą, rzutcy, odważni, poczęli stawać do walki konkurencyjnej z Żydami. A gdy się jednemu i drugiemu udało placówkę nietylko utrzymać, ale i rozwinąć, poszli za ich przykładem inni. W ten sposób w poszczególnych miejscowościach powstawać zaczęły polskie warsztaty pracy.

Na ring zmagań z elementem żydowskim popchnęło Polaków nietylko uświadomienie narodowe, ale i twarda, życiowa konieczność. Kryzys wyrzucił na bruk tysiączne rzesze. W pogoni za kawałkiem chleba szturmować poczęły one pozycje, utrzymanie dające i normalnym torem rzeczy skierowały się w dziedzinę handlu.

Po okresie samorzutnej inicjatywy, bezładnego szamotania się z obcym elementem, przychodzi już okres bardziej planowej akcji, z większym przygotowaniem podejmowanej i dlatego większe dającej wyniki. Narasta i ujawnia się już inicjatywa zbiorowa, dając początek spółdzielniom i hurtowniom.

„Orędownik", pismo szerokich mas narodowych, który jest jednym z ośrodków, jakie dały hasło do wyzwolenia się Polaków z pod przemocy gospodarczej i kulturalnej obcego żywiołu, od początku swego istnienia służy z pełnem poświęceniem i z całem oddaniem idei polszczenia narodowego stanu posiadania.

Przychodzi z pomocą każdemu działaniu, wzmacniającemu polskie siły gospodarcze, wprowadza nowopowstałe placówki w masy narodowe, sygnalizując o założeniu tych placówek, informuje o stanie pracy w poszczególnych terenach, a nadewszystko twórczo współdziała, krzewiąc ducha narodowego entuzjazmu dla wykuwanej codziennym trudem nowej Polski, ducha niezłomnej wytrwałości w podjętej raz pracy i zdecydowanego, bez bojaźliwego oglądania się na prawo i lewo, marszu naprzód.

Obudzenie się instynktów narodowych w masach i bezkompromisowości w realizacji zasad programu narodowego, towarzyszy dziś proces wysuwania się na powierzchnię życia elementów żywotniejszych, pragnących odegrać czynną rolę w wielkiej przebudowie i odżydzeniu Polski.

Pragną te elementy stanąć przy warsztatach i przy nich twórczo pracować przy pełnem wyzyskaniu swych duchowych i fizycznych możliwości. Nie wszyscy jednak wiedzą, gdzie się należy skierować, gdzie jest teren do pracy gospodarczej.

Tym elementom chcemy przyjść z pomocą, ułatwić im zajęcie posterunku na narodowym froncie gospodarczym. Prosimy zatem Czytelników o nadsyłanie informacyj, gdzie i jakich placówek potrzeba z podaniem warunków, jakie w danem środowisku panują. Do nadsyłanych informacyj prosimy załączyć adres, pod którym uzyskać można będzie w miarę potrzeby dalsze szczegóły. Z drugiej strony pragnących się osiedlić i zająć placówkę gospodarczą, prosimy o zgłaszanie swych zapotrzebowań. My w swoim zakresie ułatwiać będziemy wymianę nadsyłanych raportów, pośrednicząc w obsadzaniu pozycyj na narodowym froncie. Służyć także jesteśmy gotowi wszelkiemi wyjaśnieniami w sprawach gospodarczych, czy to wskazując źródła zakupu, czy zbytu.

Wszelkie dane z wspomnianego powyżej zakresu zamieszczać będziemy pod stałą rubryką „Chleb dla Polaków".

Wzywamy zatem wszystkich do wytężonej i czujnej pracy na polu budowania niezależności dla polskiego gospodarstwa narodowego. (l)

Pozytywne wyniki pracy w Zagórowie

Liczba straganów polskich rośnie — Polacy mają doskonały obrót — Przykre fakty — Akcja samopomocowa Polaków

Z a g ó r ó w, 17. 3. — Z dniem 1 marca b. r. w Zagórowie powstały dwie placówki chrześcijańskie, hurtownia artykułów spożywczo - kolonjalnych p. L. Muślińskiego, Mały Rynek 10, i druga p. S. Wiśniewskiego, Duży Rynek 15. Nowym placówkom życzymy Szczęść Boże.

W dniu 4 bm. odbył się w Zagórowie jarmark, na którym kupcy Polacy odseparowali się od Żydów i ustawili swe stragany w oddzielnych rzędach.

Do 15 straganów chrześcijańskich, istniejących dotychczas, przybyło jeszcze 12 nowych. Żydów było znacznie mniej, niźli na poprzednich jarmarkach, gdyż nie opłaca im się podróż do Zagórowa, gdzie niczego nie mogą utargować. Polacy mieli doskonały obrót, dzięki poparciu społeczeństwa chrześcijańskiego.

Na tle tych pocieszających objawów przykro jest notować nazwiska szabesgojów z Zagórowa. Wiceburmistrz Zagórowa, p. Franciszek Łukaszewski, nabywa różne artykuły do swej restauracji od Żydów. — P. Olejniczakowa Stanisława, żona sierżanta W. P., stale nabywa materjały bławatne u Żyda Gerdina. — P. Astowa (ul. Konińska) towary spożywcze kupuje u Żyda Mansfelda. — P. Mieczysław Ulatowski, sekretarz miejski, daje szyć ubrania u Żyda Zeligmana.

W dniu 8 bm. odbyło się zebranie sekcji gospodarczej Stronnictwa Narodowego, na którem utworzono bezprocentową kasę zapomogową. Doraźnie na ten cel od uczestników zebrania wpłynęło 500 złotych. Kasa będzie służyła pomocą materjalną tym członkom Stronnictwa, którzy zamierzają otworzyć własne placówki kupieckie i przemysłowe. Bardzo pocieszającym objawem jest fakt, iż miejscowe społeczeństwo chrześcijańskie ustosunkowało się do poczynań Stronnictwa z życzliwością i śpieszy mu z czynną pomocą.

Dotąd brak jest w Zagórowie dobrego dentysty - Polaka. Wszelkich informacyj chętnie udzieli redakcja „Orędownika" w Poznaniu.

Warszawska giełda pieniężna

z dnia 17 marca 1936

Belgja	89.40
Holandja	360.80
Kopenhaga	117.05
Londyn	26.22
New York (kabel)	5.26 5/8
New York (czek)	5.26 3/8
Oslo	131.65
Paryż	35.01
Praga	21.95
Stockholm	135.15
Szwajcarja	173.22

Usposobienie ogólne słabsze.

Giełdy zbożowe

Bydgoszcz

z dnia 17 marca 1936

Obrót żytem 85 tonn po 13.85 zł, 30 tonn po 13.95 zł; jęczmienia browarowego 15 tonn po 15.40 zł; owsa 70 tonn po 15.70 zł.

Ceny orjentacyjne: żyto 13.75—14; pszenica 19.50—19 zł; jęczmień browarowy 15.50—16; jęczmień jednolity 15.25—15.50; jęczmień zbierany 14.75—15; owies 15.25—15.75.

Usposobienie spokojne.

Otręby żytnie 10.50—11; otręby pszenne miałkie i średnie 11.75—12.25; otręby pszenne grube 12.50—13; otręby jęczmienne 10.75—11.50; kuchy lniane 18—18.50; kuchy rzepakowe 14.50—15; kuchy słonecznikowe 18—19; kuchy kokosowe 14.50—15.50; śrut Soja 21—22.

Ogólne usposobienie spokojne.

Łódź

z dnia 17 marca 1936

Na giełdzie w dniu 17 b. m. notowano:

Żyto 14—14.25; pszenica 21.5—21.75; jęczmień browarowy 15—16; jęczmień przemiałowy 14.75 do 15; owies zbierany 16—16.25; mąka żytnia 65 proc. 19.25—19.75; mąka pszenna 65 proc. 30—31; otręby pszenne 112—12.25; otręby żytnie 10.75—11.

Rzepak 41—42; rzepik 35—37; peluszka 23 do 25.

Usposobienie stałe.

Poznań

P o z n a ń, 17. 3. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposobienie stałe)	13.15— 13.40
Pszenica (Usposobienie stałe)	19.25— 19.50
Jęczmień browarowy	15.50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 700—725 g/l.	15.00— 15.25
Jęczmień 670—680 g/l.	14.75 —15.00
Usposobienie spokojne.	
Owies 450—470 g/l.	14.75— 15.00
Owies standartowy	14.25— 14.50
Usposobienie stałe.	
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	19.75— 20.00
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	19.25— 19.50
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	18.25— 18.75
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	15.25— 16.25
żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	13.75— 14.75
Usposobienie stałe.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	31.50 —33.25
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	30.75 —31.25
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	29.75 —30.25
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	29.75— 30.25
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	28.25 —28.75
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	27.00 —27.50
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	27.50— 28.00
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	24.50 —25.00
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	22.50 —23.00
pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	21.00 —21.50
pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w.	19.00 —19.50
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	17.00 —17.50
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie stand.	10.50— 11.00
Otręby pszenne grube stand.	12.00— 12.50
Otręby pszenne średnie stand.	10.75— 11.50
Otręby jęczmienne	10.25— 11.50
Rzepak zimowy	38.00— 39.00
Siemię lniane	38.00— 40.00
Gorczyca	32.00— 34.00
Wyka latowa	23.00— 25.00
Peluszka	24.00— 26.00
Groch Viktorja	24.00— 28.00
Groch Folgera	22.00— 24.00
Łubin niebieski	10.00— 10.50
Łubin żółty	12.00— 12.50
Seradela	22.00— 24.00
Mak niebieski	60.00— 62.00
Koniczyna czerwona surowa	120.00—130.00
Koniczyna czerw. 95-97% czysta	135.00—145.00
Koniczyna biała	75.00—100.00
Koniczyna szwedzka	165.00—190.00
Koniczyna żółta odłuszczona	65.00— 75.00
Przelot	75.00— 90.00
Makuch lniany w taflach	17.25— 17.50
Makuch rzepakowy w taflach	14.50— 14.75
Makuch słonecznik. w tafl. 42/43%	17.75— 18.25
Śrut Soja	21.00— 22.00
Słoma pszenna luzem	2.20— 2.45
„ pszenna prasowana	2.70— 2.95
„ żytnia luzem	2.50— 2.75
„ żytnia prasowana	3.00— 3.25
„ owsiana luzem	2.75— 3.00
„ owsiana prasowana	3.25— 3.50
„ jęczmienna luzem	2.20— 2.45
„ jęczmienna prasowana	2.70— 2.95
Siano zwykłe luzem	5.75— 6.25
„ zwykłe prasowane	6.25— 6.75
„ nadnoteckie luzem	6.50— 7.00
„ nadnoteckie prasowane	7.50— 8.00

Ogólne usposobienie spokojne.

Warszawa

z dnia 17 marca 1936

Pszenica jednolita 21—21.5; pszenica zbierana 20.5—21; żyto jednolite 13.25—13.50; żyto zbierane (bez obrotów) 15—15.25; owies jednolity 15.50—15.75; owies eksportowy 15.75—16; owies zbierany 15—15.25; jęczmień browarowy (bez obrotów) 15.75—16; jęczmień jednolity 15.50 do 15.75; jęczmień zbierany 15.25—15.50; jęczmień zimowy 15—15.25.

Otręby pszenne grube 12.50—13; otręby pszenne średnie i miałkie 11.50—12; otręby żytnie 10—10.50; kuchy lniane 17—17.50; kuchy rzepakowe 14.75—15.25; śrut Soja (bez obrotu) 22 do 22.50.

Ogólny obrót 1891 tonn w tem 411 tonn żyta. Usposobienie stałe.

35 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

W drugim dniu ciągnienia II klasy, wygrane padły na numery następujące:

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 62031 140568 165980.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 90523 184134.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 36424 138332 168960 183848.

Po **500 zł** na nr. nr.: 24518 24537 34589 37561 77410 118552 131515 143015 184835.

Po **400 zł** na nr. nr.: 392 32848 40841 77030 106450 111888 146266 181527 190775.

Po **250 zł** na nr. nr.: 15557 45510 57198 70367 73884 85706 98937 131025 131584 176236 187427.

Po **200 zł** na nr. nr.: 8521 12675 44173 50129 60799 71731 75059 76127 83294 88245 96781 109896 114167 120629 125274 128935 131907 135698 136892 138528 141213 144681 151493 152359 155549 156065 167219 181337 187151 190079.

Po 150 zł na numery:

639 780 929 73 96 2186 723 4075 196 336 610 5049 366 6539 7063 79 728 837 924 8118 734 66 867 937 9171 86 285 478 10234 421 11223 12645 754 968 13046 53 112 425 743 914 14415 47 721 15629 723 74 16209 350 610 827 17583 847 19280 352 793 20270 21440 521 600 773 23262 24032 746 25057 483 526 632 736 817 26013 167 228 86 88 884 27393 494 28801 59 511 728 884 933 30066 286 761 923 31084 235 930 32033 729 33662 66 34010 274 720 35879 36074 254 585 37107 451 825.

38832 39198 754 40047 41163 322 878 43072 202 47 44404 45958 46274 437 49165 356 813 50498 41001 52209 39 860 73 53564 944 5113 664 55327 53 522 688 706 45 820 56106 357 508 921 57628 42 904 58449 626 52 59049 575 60003 49 61066 795 923 65 62672 63602 758 64598 600 65834 66248 448 67021 294 945 68178 342 69097 482 529 60 70010 483 564 970 71354 864 73836 74014 75510 868 912.

76507 77127 80579 657 836 812170 82245 84454 958 85344 511 93 86399 433 666 701 824 87226 461 88020 77 257 92 762 926 89600 90 850 87 90074 339 457 568 91678 802 991 92509 76 93478 562 815 94189 725 955 95346 703 804 973 96403 819 98091 99784 100037 815 101461 742 68 828 912 33 102467 969 103184 104259 78 473 935 106141 668 833 108970 109830 51 110228 111420 66 644 837 112096 394 501 672 949 113111 289 371.

114020 119 56 330 650 811 946 115297 375 116152 600 835 989 117485 118534 119276 432 930 120047 434 622 815 84 121105 200 551 846 121146 267 431 766 123215 20 594 771 124804 976 125573 126116 634 127188 502 36 64 128324 129177 241 130082 411 132337 503 133064 251 902 134115 279 135030 136687 742 137244 511 71 652 754 138015 526 865 968 139251 140047 142547 617 144103 145716 998 146000 319 635 147251 582 730 148273 603 890 149171 415 694 928 150595 733 151032 747 94 940 55.

152058 574 987 153071 415 626 815 30 44 70 154561 155080 505 45 834 156051 66 102 157561 621 58 881 947 58353 740 805 159059 326 816 160187 201 437 643 161173 163267 79 617 758 164718 887 924 165182 466 76 715 166174 167085 348 509 168305 824 944 170353 84 494 171242 362 589 761 172606 28 74 173004 75 716 908 41 174369 738 822 176307 16 38 962 177569 178000 163 209 464 524 907 179266 670 797 944 180080 89 177 310 438 84 181874 183 219 779 957 184081 96 545 926 188102 36 411 189100 975 82 190152 462 191496 517 28 927 192057 367 91 660 824 193019 377 723 836 194130 64 713 854.

Po 50 zł na numery:

192 232 50 498 532 634 708 31 852 1178 844 2112 205 307 400 93 666 3051 444 4145 474 570 700 5241 428 544 628 864 942 6232 557 927 91 7373 581 685 895 8280 735 9758 66 931 10082 336 424 615 927 11297 311 541 654 12208 36 361 765 13138 15206 367 843 16283 307 625 39 780 929 17070 437 634 995 18029 117 510 657 19321 71 773 20218 965 91 21273 357 744 873 22714 64 79 23068 300 805 921 68 76 24370 424 665 799 25196 292 631 26194 506 649 837 981 27203 61 28024 162 258 71 87 634 29056 57 61 240 315 41 524 814 950 30201 548 31095 733 59 32048 137 89 602 705 33307 421 510 67 34057 308 35120 202 319 805 36206 50 434 510 702 89 845 37066 126 55 217 27 301 427.

38137 235 48 97 460 721 912 39066 960 40087 246 538 41126 301 42062 163 682 43218 316 475 516 698 713 897 44144 470 789 837 59 45104 432 804 960 46115 90 530 82 839 47157 601 48093 186 382 467 49143 205 457 58 673 981 50018 936 51036 80 81 213 578 884 52082 294 419 553 814 53095 130 36 57 490 519 823 924 54308 455 55177 423 56252 438 591 745 57402 509 741 58259 569 696 59390 941 94 60273 516 880 61142 57 903 62041 351 63398 520 616 796 807 914 64763 65575 820 24 66426 67153 289 320 37 510 789 857 99 68243 88 316 503 97 655 749 824 69624 83 70065 140 206 598 810 72048 533 620 73372 483 683 711 872 74407 650 705 997 75243 573 759 920.

76029 109 499 844 77046 865 991 78141 79386 520 663 725 80317 628 881 81461 658 82228 597 819 83105 264 629 805 46 84164 68 950 85223 36 86147 965 87063 505 685 88203 669 96 90194 96 209 816 91268 501 65 823 35 55 92743 55 93044 264 613 700 94250 351 552 95136 51 968 96122 724 97032 209 910 73 98428 520 875 946 72 99014 64 181 316 478 100075 165 834 101091 709 102039 163 103068 147 339 580 731 104382 513 699 842 105018 24 244 65 392 845 106119 58 68 436 982 107505 695 807 12 108271 849 92 109276 524 110158 379 854 111009 15 357 519 600 997 112072 334 517 810 113208 523 749 982.

114092 414 46 580 92 718 115481 754 60 92 827 116372 560 827 953 117303 656 118051 583 86 119291 308 437 43 630 756 883 120123 308 732 79 121610 122226 853 123536 668 84 124453 640 125330 438 932 126404 95 984 127050 206 349 603 128415 718 862 929 50 129431 554 651 59 736 85 940 130069 613 97 875 131115 495 612 708 919 132289 696 976 133057 367 587 603 134163 449 135104 80 323 788 916 136178 375 554 760 954 137447 719 837 138239 538 841 139434 911 140073 893 141299 533 59 142063 106 556 143055 361 487 558 959 144531 618 25 838 74 968 145061 826 146002 195 222 588 772 941 58 147042 576 722 948 148724 67 78 827 149150 302 72 642 716 914 150207 24 921 151079 304 19 410 61 624 91 749.

152785 849 153212 35 96 989 154198 458 651 858 963 155141 274 156191 480 771 896 903 157046 338 772 927 61 76 99 159383 643 160364 758 161205 415 805 99 162927 163064 69 188 214 51 460 164126 36 246 360 722 992 165152 62 250 85 826 166063 228 557 167054 88 99 420 790 842 958 168089 161 88 363 439 646 170533 51 676 749 817 171655 172477 845 173085 484 850 999 174245 533 59 733 952 175010 217 577 854 176245 92 98 351 873 900 177193 414 531 178042 391 456 821 900 79 179107 489 706 180072 285 808 181029 497 183189 225 453 583 695 184146 425 48 685 185848 930 186166 690 187051 187 332 690 188306 11 525 667 745 189194 310 948 190611 797 191168 410 642 714 192026 369 77 500 82 668 769 193165 261 458 758 194081 520 649 779.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 150 zł na N-ry:

17 156 307 698 1208 305 4282 534 626 724 849 5153 6030 7074 534 8084 660 9754 960 9754 960 10462 909 11987 13343 15308 16395 825 19346 20137 420 21753 22322 767 23675 24007 8 721 25759 26676 27499 28462 29471 985 30175 246 31070 32133 461 33182 34622 36161 291 346 739 37880.

39004 41444 42213 832 82 43490 728 65 44243 406 712 46442 832 48716 50153 52528 63 53991 54643 55632 56828 58685 865 59764 862 60000 176 61432 62021 524 63198 64662 935 67317 736 69687 71414 72014 247 865 74232 403 724.

76233 336 77324 780034 79615 922 80035 60 81848 947 82534 41 47 83998 85111 86600 935 87097 736 89015 91356 401 968 92430 84 93248 426 94337 95487 889 96274 423 566 909 29 98342 99141 345 100432 103047 104990 105052 741 106541 107283 108036 537 606 991 109366 994 110627 112688 113431.

114153 267 115920 116064 802 117414 119215 120188 858 122361 123290 126410 128205 129395 130217 523 131480 132317 408 133949 134337 138542 50 808 140420 141841 143457 690 144347 661 146005 178 356 608 147443 148988 151722 843 89.

152282 154270 813 155358 664 941 156870 992 158900 159713 30 160526 81 161209 373 162003 750 163539 166849 167799 168434 736 171099 181 630 172431 541 173029 503 727 174590 406 176981 178868 180069 685 182346 183532 55 719 184220 615 186290 558 187366 188492 791 849 190297 191039 994 193996 194562.

Po 50 zł na Nr.:

140 483 587 1122 3550 61 4878 5273 435 816 6108 259 7052 510 808 8059 333 545 89 9196 627 10301 628 11241 802 12453 711 13196 588 747 14450 16508 17254 619 19477 20593 21142 22275 551 23141 24119 851 25021 578 852 26280 953 28620 704 19092 801 30822 31147 236 384 519 32518 996 33730 77 35185 37736.

38018 504 39790 40268 533 815 41109 300 919 42393 662 43643 769 595 44385 798 798 45352 691 810 46558 67 970 47020 504 48691 49843 684 594 53603 54116 625 839 55039 70 662 57762 58203 59000 793 61058 502 645 959 62144 606 63414 561 64465 65726 845 66218 69622 850 70428 34 71771 805 72570 762 924 73817 965 74253 75 639 817.

76893 77642 79056 80547 81298 425 619 82083 83389 84084 85035 743 886 86155 808 87981 90727 855 91334 745 82727 93510 721 94318 742 96107 97552 709 98168 775 99058 581 815 100325 101099 381 851 102037 115 324 103637 104390 793 988 105547 808 28 32 107067 75 337 960 108559 110363 688 111091 246 584 112397 692 113102 49 784 850.

114219 693 982 115053 495 750 116297 743 117148 893 119937 120141 123276 582 667 124261 369 125078 822 126185 825 925 127539 128793 942 129868 130400 1312685 132287 133286 134181 566 135295 136287 318 43 942 137029 166 367 805 138166 139258 140836 141089 142028 218 458 143113 992 144111 550 145013 387 635 146613 90 147216 583 148070 899 150541.

152392 601 17 872 153216 975 406 637 768 75 155254 394 156274 668 158033 850 168871 979 161721 162497 890 163467 976 164628 859 165635 167043 361 802 169323 170080 171253 316 173009 475 175045 106 17606 807 79 972 177977 178459 844 179065 180619 182527 42 631 183548 633 186275 606 47 927 187736 64 188797 189127 190126 351 915 191560 192564 606 193271 853 194204.

CIĄGNIENIE TRZECIE

25 000 zł na Nr. 133122.

Po zł 10 000 na n-ry: 58923 59708 90593.

5 000 zł na nr.: 28751.

Po 2 000 zł na n-ry: 72999 142114 179179.

Po 1 000 zł na n-ry: 13501 99593 109479 134505.

Po 500 zł na n-ry: 159 2923 135904 165896 189516.

Po 400 zł na n-ry: 44935 64003 89915 92062 128694 129774 144000.

Po 250 zł na n-ry: 11690 39457 54209 66070 101467 113661 118339 123823 124083 126870 130271 130382 130504 159705 173413 175669 193424.

Po zł 200 na n-ry: 3306 6178 8970 27478 30934 51266 82345 95496 96820 100303 110856 115723 137640 148913 160622 171214 173843 178197 181797 182462 191026.

Po 150 zł na n-ry:

398 2956 3268 791 5714 7718 8010 510 10135 64 11252 12593 13226 600 14837 164424 690 783 837 17035 412 981 18995 19066 261 20976 21169 962 22452 586 23326 24342 26276 30681 866 31766 32599 959 33227 603 35562 36203.

39375 40678 75 42086 196 237 725 43630 44823 89 45743 46403 991 47562 48769 49565 50014 108 338 48 52284 55293 56169 57997 58727 59663 61414 63915 63295 340 913 65178 92 66551 68821 69218 70104 404 948 90 72997 74523.

76545 78024 645 79267 80433 777 888 81639 82291 85375 87275 88125 639 89114 710 91454 93094 259 439 94437 69 599 914 95685 96212 911 97253 98365 545 99370 823 931 100098 188 330 855 101286 452 766 911 102994 103106 104704 105498 106054 189 320 908 72 107784 109950 110485 703 8 111013 115 367 113351 912 989.

114211 115580 116099 118920 66 120554 123147 12479 306 45 125061 326 949 126453 127011 128097 129204 29 670 86 986 130028 657 82 131424 822 132851 984 133894 134448 135567 136135 469 137743 138413 139253 518 41 140261 80 598 783 911 142011 143548 673 773 144791 145024 143 146204 38 556 147225 148245 149778 150241 151295.

152005 41 914 155761 157587 158090 159431 698 160553 622 163042 314 663 164003 165058 157 740 172096 286 768 174546 675 177561 179348 634 182655 183122 5987 72 184591 759 185776 188206 862 189043 190496 191215 933 194701 939.

Po 50 zł na n-ry:

61 934 1022 420 85 666 2672 3256 849 4313 90 899 5447 86 6609 7059 256 316 828 956 8435 692 974 75 9275 664 965 10017 11197 825 12153 72 689 13322 14537 15027 202 417 50 614 17009 987 18934 19849 20116 684 21815 901 22583 25020 647 802 930 26677 27400 28014 444 29501 30095 159 683 31223 854 33263 470 34440 35380 454 973 36775 802 37237 544 987.

41288 457 557 966 42581 933 43290 41166 392 455 46083 106 766 47556 49597 656 50351 468 51110 552 52603 56509 667 57326 568 58303 766 60660 816 61031 701 78 64107 65043 69007 20 70288 71793 72026 73859 62 75583 881.

76328 78229 453 68 715 848 79451 80200 8 82175 348 84780 879 85209 87028 291 88422 909 67 89386 90786 91178 92053 93500 94650 95404 578 786 97132 98446 504 99325 804 101202 898 103465 599 104022 105278 106043 245 518 107578 727 96 876 108050 603 721 109311 748 110258 355 646 111341 598 709 946 113684 743.

115639 975 116581 845 117407 867 118055 558 119014 626 797 871 915 28 120446 843 121296 390 411 900 122209 123825 957 124472 125502 42 974 126478 791 817 127920 129479 748 87 131253 132179 609 926 133983 134471 136197 966 137836 138416 139587 781 140537 141971 72 142179 143142 317 587 767 973 144172 594 662 145075 146459 147338 567 148457 770 75 149431 537 57 661 150296 151398.

152156 988 153052 149 155133 490 653 157176 610 158684 160075 460 595 732 161026 242 26 162548 163447 502 164003 165 898 165057 998 166385 167459 642 936 169136 769 77 170567 961 171373 172274 173068 174300 70 176627 177075 704 178084 143 180639 181107 402 182427 878 183734 829 184113 185348 529 90 186620 188547 189298 837 190120 255 346 645 791584 182072 101 285 183875 941 57 194671 995.

Pokaz ćwiczeń studentek wychowania fizycznego w Poznaniu.

Chciała skompromitować męża

Sensacja z procesu socjalistów w Wiedniu

Wiedeń. (PAT) Na wczorajszej rozprawie procesu socjal-demokratów, oskarżonych o zdradę stanu, doszło do niezwykłego incydentu i aresztowania jednej z osób, przysłuchujących się rozprawie. Oskarżony Felleis składał właśnie zeznania, dotyczące konferencji socjal - demokratycznej, odbytej w Bernie Morawskiem, gdzie uchwalono rezolucję, domagającą się przywrócenia w Austrji praw klasy robotniczej i stworzenia warunków, umożliwiających socjalistom zdobycie władzy.

Oskarżony dodał, że w jego pojęciu socjaliści mogą nie liczyć się z obowiązującemi w Austrji prawami, nie popełniając przez to zbrodni zdrady stanu, poczem zakwestjonował legalność rządu, będącego u steru władzy. Przywołanie go do porządku przez przewodniczącego było właśnie powodem incydentu na trybunach, przeznaczonych dla publiczności. Mianowicie, jedna z obecnych tam kobiet powstała z miejsca i donośnym głosem rozpoczęła pełne gwałtownych akcentów przemówienie na rzecz socjal - demokracji. Obecni na sali policjanci aresztowali ją i wyprowadzili z sali. Jak się okazało, jest to żona jednego ze znanych dziennikarzy. Podobno wystąpienie jej było spowodowane chęcią skompromitowania męża, z którym prowadzi sprawę rozwodową.

Niezwykła afera kryminalna

Polski żydek łotewskim „Szpicbródką"

Warszawa. (Tel. wł.) Od dłuższego już czasu polskie władze policyjne porozumiewały się z policją łotewską w sprawie pościgu za zuchwałym włamywaczem, grasującym na terenie Łotwy, 35-letnim Franciszkiem Girsą, znanym w Polsce pod przezwiskiem „łotewski Szpicbródka".

Girsa dokonał w Rydze kilka udanych zamachów na kasy pancerne wielkich firm handlowych, między innemi na kasę Syndykatu Gumowego. Łupem opryszka i jego szajki padły bardzo znaczne kwoty pieniężne.

Wdrożone bezpośrednio po tych wypadkach energiczne śledztwo ze strony policji łotewskiej doprowadziło do ujęcia niemal wszystkich członków bandy, samego herszta jednak ująć nie zdołano. Według poufnych wiadomości miał on wyjechać do Polski w celu werbowania tutaj nowych członków szajki na miejsce aresztowanych.

Zwrócono się wobec tego o pomoc do policji polskiej, która ustaliła, że Girsa istotnie przebywał przez pewien czas w Warszawie i w Wilnie, wyjechał jednak z powrotem do Łotwy. Zebrane wiadomości zakomunikowano niezwłocznie władzom łotewskim, które roztoczyły skrupulatny nadzór nad dworcami kolejowemi. Wiadomości okazały się ścisłe.

Girsa przybył z Warszawy do Rygi koleją wraz ze swoim „adjutantem", którego zdołał zwerbować w Warszawie. Zatrzymano go wraz z towarzyszem na dworcu i osadzono w więzieniu.

W toku śledztwa wyszła na jaw ciekawa okoliczność. Rzekomy „Franciszek Girsa", „łotewski Szpicbródka", jest Żydem z Warszawy. Prawdziwe jego nazwisko brzmi Aron Motel. W Warszawie mieszkał na Nalewkach. Z zawodu jest mechanikiem.

Bomba w Grodnie

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi z Grodna, że „w poniedziałek 16 b. m. rzucono bombę pod domem „Toz'u". Siła bomby była tak znaczna, iż uszkodzony został fundament, urwany kawał muru, zaś wszystkie szyby wypadły. Odłamki bomby wpadły też do sklepu samochodów firmy „Forel". Na miejsce wypadku przybył natychmiast komendant policji oraz prokurator, którzy wszczęli dochodzenia."

Sensacyjny proces Żydów przeciwko „Orędownikowi“

Czy Żydzi wypompowują sok z pomarańczy?

Łódź, 17 marca

W dniu 16 bm. o godz. 10.30 odbył się w sądzie okręgowym w Łodzi w trzecim terminie sensacyjny proces przeciwko redaktorowi „Orędownika“ w Łodzi, p. Leonowi Trelli. Stroną oskarżającą było żydowskie Centralne Stowarzyszenie Drobnych Kupców województwa łódzkiego, z ramienia którego występowali adwokaci Żydzi: Birencweig i Wachtel. Sprawę rozpatrywał sędzia Merson.

Jak wiadomo, swego czasu na łamach „Orędownika“, którego redaktorem jest red. Leon Trella, ukazał się artykuł demaskujący przekupniów żydowskich. W artykule tym między innymi podane było, że handlarze Żydzi sprzedawali ludności chrześcijańskiej pomarańcze, z których uprzednio wyciskali sok.

Artykuł ten umieszczony został w „Orędowniku“, naskutek licznych skarg ludności poszkodowanej w ten sposób przez handlarzy żydowskich.

Za inicjatywą „Głosu Porannego“, który prowadzi systematyczną nagonkę na „Orędownik“, żydowskie centralne Stowarzyszenie Drobnych Kupców poczuło się naraz dotknięte wspomnianym artykułem i skierowało sprawę do sądu.

Jak już informowaliśmy, proces ten był już dwa razy odraczany z przyczyn niestawienia się pewnych świadków, przyczem za każdym razem obrona oskarżonego kwestjonowała legitymację prawną powoda, o którym w zaskarżonym artykule wogóle nie było mowy. Dla wyjaśnienia tej kwestji dodajemy, że w artykule, umieszczonym w „Orędowniku“, była mowa jedynie o ulicznych sprzedawcach pomarańcz — Żydach, nienależących do żadnego związku, przyczem nie wymieniano żadnego nazwiska, wskutek czego, logicznie rzecz biorąc, Centralne Stowarzyszenie Drobnych Kupców nie miało żadnych podstaw prawnych do wytoczenia procesu. Sędzia Merson uznał jednak oskarżenie powoda za prawomocne i wskutek tego proces odbył się w trzecim terminie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia adw. Kowalski zgłosił wniosek o przyjęcie dodatkowych trzech świadków. Wniosek został przez sąd przyjęty.

Na wstępie rozprawy adw. Wachtel zwraca się z tupetem do oskarżonego z następującem pytaniem:

— Czy oskarżonemu wiadomo, że „Orędownik“ prowadzi kampanję antyżydowską? — Czy stosunek „Orędownika“ do Żydów jest negatywny?

Osk. red. Trella: — Odmawiam odpowiedzi na tego rodzaju pytania.

Nastąpiło zaprzysiężenie świadków, przyczem w charakterze biegłych wystąpili właściciele sklepów kolonjalnych **Ignatowicz i inż. Gabler.** Zkolei sąd przystąpił do badania świadków.

Pierwszy zeznaje świadek **Kurpesa,** który stwierdza, że kupił w owocarni, do której dostarczał owoce hurtownik Żyd, dwie pomarańcze, pozbawione zupełnie soku. Po spożyciu tych pomarańczy zachorował, przyczem nastąpiły silne wymioty.

Adw. Kowalski: — Czy świadka oszukał Żyd kiedykolwiek?

Świadek odpowiada twierdząco, ale sędzia Merson kwestjonuje pytanie, oświadczając, że nie ma ono nic wspólnego ze sprawą.

Adw. Kowalski: — Proszę sądu, mojem zdaniem, pytanie to jest na miejscu, gdyż zmusza do wykazania, że Żydzi wogóle oszukują.

Następny świadek **Sobociński** zeznaje, że na wiosnę ubiegłego roku kupił w sklepie żydowskim dwie pomarańcze dla swych małych dzieci. Po przyniesieniu ich do domu i przy obieraniu świadek zauważył, że pomarańcze te są zupełnie pozbawione soku. Ponadto świadek stwierdza, że na skórce tych pomarańczy **były ślady nakłóć, jakgdyby grubą igłą.**

W dalszym ciągu zeznaje świadek **Jan Śledź,** współpracownik redakcji „Orędownika“. Stwierdza on, że na wiosnę ubiegłego roku do redakcji „Orędownika“ zgłosiła się kobieta, skarżąc się, że kupiła u żydowskiego przekupnia pomarańcze, z których sok został w niewiadomy jej sposób wyssany. **Pomarańcze te świadek widział.** Świadek zeznał ponadto, że, będąc na rynku, słyszał nieraz, jak ludzie narzekali na to, że Żydzi sprzedają pomarańcze wyssane i niedojrzałe.

Następny świadek, **Ludomir Wajs,** b. pracownik administracji „Orędownika“ w Łodzi, zeznaje:

Do redakcji „Orędownika“ zgłaszali się ciągle ludzie poszkodowani w różne sposoby przez Żydów. Między innymi zjawiła się pewnego razu kobieta, przedkładając mi pomarańcze, kupione u handlarza żydowskiego. Z pomarańczy tych sok został wypompowany, przyczem na skórce pomarańczy dokładnie można było zauważyć otwory, **powstałe przez nakłócia.**

Świadek **Ma[illegible]owa** zeznaje: W 1934 r. udałam [illegible] rynek Leonharda po zakupy. M[illegible]dzy innemi chciałam także kupić cytryn. Jednak na całym rynku nie było cytryn i zrezygnowałam prawie już z ich kupna, kierując się do domu. Nagle ujrzałam między straganami kosz wspaniałych, dużych cytryn. Cytryny te sprzedawał Żyd. Podpadło mi, że te cytryny są tak duże i mają taki dziwny kolor. Zbliżyłam się do Żyda, pytając go o cenę tych cytryn. Odrzekł mi, że sztuka kosztuje 18 gr (normalnie w tych czasach kosztowała 8 gr). Jednak mimo to chciałam kupić ze dwie lub trzy cytryny, gdy nagle zbliżył się do mnie jakiś młody chłopiec i powiedział: — Proszę panią, niech pani nie kupuje tych cytryn, bo ten Żyd specjalnie je sparzył, żeby tak ładnie wyglądały. Żyd bardzo słabo na to zareagował, a chłopiec mówił tak przekonywująco, że uwierzyłam mu. Rzeczywiście, pomyślałam sobie, te cytryny są za ładne, aby były prawdziwe.

Świadek **Stadnicka** zeznaje, że Żydzi oszukaństwami i różnemi macherkami zrujnowali ją do szczętu.

Sędzia Merson: — To nie należy do rzeczy.

Sw. Kotkowska Marja zeznaje również, że została ciężko pokrzywdzona przez Żydów.

Sędzia Merson: — Proszę mówić tylko o pomarańczach. To nie ma nic do rzeczy.

Św. Szulc zeznaje, że nabył pomarańcze u sprzedawców ulicznych Żydów i stwierdził, **że sok z tych pomarańczy był wyciśnięty.**

Następuje zeznanie klasycznego świadka, **Juljanny Rode.**

Świadek Rode zeznaje, że, będąc w położeniu bez wyjścia, wzięła się za handel pomarańczami. Pomarańcze nabywała od hurtowników Żydów. Pewnego razu stwierdziła, że w jednej skrzynce, kupionej u Żyda **Szaji Zeleźniaka, wszystkie pomarańcze mają wyciśnięty sok.** Strata, jaką z tego powodu poniosła, wynosiła 30 zł. Dodaje przytem, że na pomarańczach, tak na skórkach jak i pod skórką, **były widoczne zupełnie wyraźnie ślady nakłóć.** Naokoło miejsc nakłótych pokazały się plamki. Poza tem zauważyła, **że opakowanie skrzynki tak zewnątrz jak i wewnątrz było naruszone.** Będąc tak dotkliwie poszkodowana, **wzięła 4 sztuki wyssanych pomarańczy, jako dowód, i udała się do redakcji „Orędownika“ z prośbą o radę.** Przyjął ją redaktor Trella i polecił zwrócić się do Państwowego Zakładu Badania Żywności. **Ze swej strony zapewnił ją, że sprawę tę poruszy na łamach pisma, ponieważ w tej sprawie zgłaszało się już do niego wiele ludzi.**

Adw. **Kowalski:** — Czy pani jeszcze handluje pomarańczami?

Św. Rode: — Nie. Na tej skrzynce straciłam wszystkie pieniądze, jakie posiadałam i nie mogłam już więcej handlować.

Św. **Gładysz** zeznaje, że, handlując pomarańczami, kupił skrzynkę pomarańczy od Żydów i rozsprzedawał je detalicznie. Kupujący jednak zaczęli mu zwracać pomarańcze, ponieważ **wszystkie bez wyjątku pozbawione były soku.** Stwierdził, że na skórkach pomarańczy, jak również pod skórką, na błonce, **znajdowały się ślady nakłóć od igły czy też szpilki.**

Św. **Aleksandrowicz** zeznaje, że ubiegłego roku kupiła u Żydów pomarańcze, **które wewnątrz były zupełnie suche.** Stwierdza, **że widziała ślady nakłóć na skórce i na miąższu owocu.**

Zkolei sąd przesłuchał biegłych rzeczoznawców **Ignatowicza i inż. Gablera.** Pierwszy zeznaje świadek Ignatowicz, znany kupiec łódzki, handlowo związany z Żydami.

Sędzia: — Czy możliwe jest usunięcie z pomarańczy soku zapomocą jakichś ukłóć i strzykawki?

Ignatowicz: — Absolutnie niemożliwe.

Sędzia Merson: — A czy kolor pomarańczy, t. zw. cytrynowy, można zmienić na malinowy?

Ignatowicz? — Nie. W tej chwili jednak świadek cofa to powiedzenie i oświadcza, że pomarańcze można zabarwiać, ale po uprzedniem rozkrojeniu.

Sędzia Merson: — W każdym razie pan twierdzi, że takie wypompowanie soku, o jakiem wspominała św. Rode, jest niemożliwe?

Świadek: — Tak jest, zupełnie niemożliwe.

W tym momencie powstaje bardzo humorystyczna sytuacja. Adwokaci żydowscy Birencweig i Wachtel, chcąc przekonać sąd, że rzeczoznawca zeznał prawdę, przedkładają mu dwie pomarańcze i strzykawkę rekordowską z igłą dla [illegible]onania eksperymentu wyciągania z pomarańczy soku.

Eksperyment wykonał najpierw biegły Ignatowicz. Jakież było jego zdumienie, **gdy za pierwszem poruszeniem tłoczka sok pomarańczy prysnął na sędziego.** Zkolei sędzia Merson popróbował strzykawki i okazało się, że po 6-krotnem jej użyciu wypompowano z pomarańczy $0,3^3$ soku. Oczywiście przy użyciu większej igły np. nr. 5 i przy wprawie można za jednym razem uzyskać daleko większą ilość soku. Adwokaci żydowscy są skonsternowani (na sali śmiech). Również niewyraźnie czuje się ekspert Ignatowicz.

O „fachowości“ eksperta świadczy jeszcze następujący obrazek. Sędzia Merson do eksperta: — Czy sok z pomarańczy znajduje w handlu zastosowanie?

Ignatowicz: — Nie.

Sędzia: — Ile może kosztować szklanka soku pomarańczowego?

Ignatowicz: — Około 40 groszy.

Adw. Grochowski: — A czy przypadkiem nie używa się soku pomarańcz do marmolady?

Ignatowicz: — Tak używa się.

Adw. Grochowski: — A do zapraw różnych soków?

Ignatowicz: — Również używa się.

Adw. Szwajdler: — Ile pomarańczy potrzeba na jedną szklankę soku?

Ignatowicz: — 5 sztuk.

Adw. Szwajdler: — Ponieważ jedna sztuka pomarańczy kosztuje 30 groszy, wobec tego szklanka soku będzie kosztowała nie 40 gr, a — 1,50 zł. Czy tak?

P. Ignatowicz milczy. (Nawiasem mówiąc, możnaby skorzystać z oferty p. Ignatowicza, który szklankę czystego soku pomarańczowego oddaje za 40 groszy.)

Od przesłuchania inż. Gablera sąd odstąpił, ponieważ jest on specjalistą w dziale włókienniczym.

Sąd zarządził 20-minutową przerwę.

Po przerwie zabrał głos adw. Wachtel, który z miejsca napadł na „Orędownik“ za to, że prowadzi walkę z Żydami. W dalszym ciągu swego przemówienia adw. Wachtel podał w wątpliwość prawdziwość zeznań świadków, natomiast rozczulał się nad zeznaniami biegłego Ignatowicza.

Dalszy ciąg z tego sensacyjnego procesu jutro.

Grzeszolski nie przyznaje się do winy!

Obarcza on winą siostrę swej zmarłej żony, Koczalską

Sosnowiec. (PAT) W drugim dniu procesu przeciwko Pawłowi Grzeszolskiemu zeznawał oskarżony. Nie przyznaje się do winy i stara się odeprzeć zarzuty o otrucie rodziny, postawione mu w akcie oskarżenia.

Grzeszolski w zeznaniach usiłuje obciążyć siostrę swej zmarłej żony, Koczalską, wskazując na nią jako na winowajczynię śmierci dzieci. Zeznania **oskarżonego trwają.**

PRZEBŁYSKI

Grynszpan i Przepiórka

Co robi solidny kupiec mojżeszowego wyznania, gdy wybucha strajk i cały przemysł jest zahamowany? — Oczywiście robi interesy! Żeby naród wybrany na pustyni nie zdechł z głodu, dobry Jehowa zsyłał mannę i przepiórki... Żeby w Łodzi starozakonni mieli co jeść w czasie kryzysu od czasu do czasu zdarzają się strajki. Wtedy nagle robi się ruch; towar, który dotąd leżał na składach, naraz jest poszukiwany, ceny idą gwałtownie w górę i nawet stare ramsze można sprzedać jako towar „prawie że sezonowy“... Ale czy nawet taki energiczny młody człowiek, jak Maks Grynszpan, może dwadzieścia cztery godziny na dobę bez wytchnienia uganiać się za interesami? — Oczywiście nie. Maks robi interesy, ale Maks musi też mieć i swoją kurę w rosole i swój kieliszek pejsachówki, którą, jak prawdziwy, stylowy biznesmen wypija z wodą sodową... Wreszcie Maks musi mieć chwilę wytchnienia w postaci miłej pogawędki ze swoim serdecznym przyjacielem Ickiem recte Ignacym Przepiórką. Najmilej gawędzi się przy stole w czasie obiadu, który Maks nazywa „lęczem“:

— Przepiórka, kiedy was te endeki zrobie przepiórkie?

— Co znaczy przepiórkie?

— Nu, kiedy oni będo was prali?

— Nie odpowiadam na głupie dowcipy...

— A czy wy swój podpis też uważacie za głupi dowcip?

— Że jak?

— Że zwyczajnie, mówił do mnie Kuba Grodner, że wy nie chcecie również odpowiadać za swój podpis na wekslu...

— Ten łobuz zawsze puszczał plotki...

— Aporopo plotki, powiedzcie Ignacy, czy to prawda, że wyście podobno na tym strajku zarobiliście wcale ładny grosz?

— Głupie gadanie...

— Ja im to samo powiedziałem. Czy taki miszygine, jak Przepiórka, może zarobić, nawet jak jest okazja? Co on może zarobić? Po pysku on może zarobić, spowodu robi szwindel z rodzonym teściem...

— Po pierwsze, to Załkind zrobił ze mno szwindel, nie wykupywa albowiem posagowych weksli. Ja jeszcze tego łobuza pokażę, ja go dam takie szkołe, że no! Co on sobie myśli, że jak on robi protest z wekslem, to ja nie moge zrobić protesta z małżeństwem, co?

— Uś, ide zdychać ze śmiecha! Stary Załkind pójdzie bać sie takiego ptaszka!

— Co znaczy ptaszka?

— Ptaszek, Przepiórka, cip, cip, cip...

— Grynszpan, nie potrzebujecie zaraz robić przytyka do mojego nazwiska!

— Ignacy, nie wspominajcie tego Przytyka!... Jak ja to słysze, to ja zaraz jestem chory...

— Nu ja rozumiem — jak to sie u nas po polsku mówi: „O Ryczywole zamilczeć wole...“

— Rzeczywiście tak! Zamilczeć, jak te chuligany robio zimny i gorący pogrom? To na wsi bojkot, a w sejmie ustawa o uboju!...

— Sie hamujcie Grynszpan, kogo wy nazywacie chuliganami, kogo?!

— Ja nie mogie, ja sie nie rozliczam ze słowami, ja mam nerwy...

— Czemu nie, miejcie nerwy! Sprawe możecie mieć tyż. Pójdziecie zgnić na pare lat do więzienia...

— Tse, tse! Także cóś!! To „Naszemu Przeglądowi“ wolno wymyślać, komu trzeba od Hamana, a ja nie mam prawa?

— Tego Regnisa, to już raz w tym roku konfiskneli...

—A ja sie zapytywam, gdzie w tej Polsce jest wolność!

— Nie potrzebujecie natychmiast tak narzekać. Możebno jeszcze żyć, natomiast to będzie dalej?

— Ja wiem? Cóś będzie...

— Same chuligany będo! Cóś was powiem, żeby nie te nasze giereje, nie ta nasza milicja narodowa, nie te trumpeldory i żabotyńczyki, toby całkiem było źle... A tak, kto wie, może nasze wnukowie drugi Purym będo świętowali...

— Macie zupełnie racje — żeby nie te goje, toby w naszej Polsce zupełnie było dobrze. Potrzebno znaleźć takie miejsce, żeby można było ich stąd wyemigrować. A jak goje wyjado, to będzie cicho-sza. Pomyślcie jaka tu będzie ziemia obiecana, jak sie wyeksportuje wszystkich gojów...

— Nie bądźcie zaràz taka kochana idiota, po co zaraz wszystkich?! Tylko antysemitników, tamtym, to my pozwólmy pozostać, niech mieszkajo...

— Poco mieszkajo? Pocc pozwólmy? Ja nie pozwalam...

— A kto będzie dla nas pracował? Kto pójdzie być za kmiotka, za strupla od bramy, za dżewczynkie od wszyskiego...

— Sie zgadzam, potrzebno być miłosiernym. Niech kmiotkowie zostaną...

— Sie pozapisywa ich do Pepeesu i będzie dobrze!

m-ł.

Marzec **18** ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Cyryla jer.
Czwartek: Józefa Obl. N. P. M.
Kalendarz słowiański
Środa: Boguchwała
Czwartek: Bohdana
Słońca: wschód 6,00 zachód 18,01
Długość dnia 12 g. 01 min.
Księżyca: wschód 3,33 zachód 11,53
Faza: 5 dzień przed nowiem.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów **od 10—12**

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Steckla, Limanowskiego 37 (żydowska), Jankielewicza, Stary Rynek 9 (żydowska), Stanielewicza, Pomorska 91, Borkowskiego, Zawadzka 45, Głuchowskiego, Narutowicza 6 Hamburga, Główna 50, Pawłowskiego, Piotrkowska 307.

Straż ogniowa: tel. 8.
Pogotowie miejskie: 102.90.
Pogotowie ubezpieczalni: 208.10.
Pogotowie P. C. K. (dla wypadków): 102.40.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski — „Żołnierz i bohater".
Teatr Popularny — „Powiesić się czy utopić".

KINA ŁÓDZKIE

Adria-Metro — „Gabinet figur woskowych".
Bajka — „Syn marnotrawny".
Corso — „Złoto".
Czary — „Dziewczę z obłoków".
Oświatowy — „Malowana zasłona"
Capitol — „Mężczyźni lubią mężatki".
Palace — „Mazurka".
Przedwiośnie — „Wacuś".
Rialto — „Katarzynka".
Stylowy — „Mały pułkownik".
Miraż — „Nie miała baba kłopotu".
Ikar — „To lubią mężczyźni", „Rzymskie skandale".
Zachęta — „Imitacja życia". — „Wilhelm Teel".

POMÓŻMY BIEDNYM NARODOWCOM
Ofiary w gotówce i w naturze przyjmuje sekretarjat okręg. Stronnictwa Narodowego, ul. Piotrkowska 86, w godz. od 9 do 12 i od 3 do 7 wieczorem.

POGODA WCZORAJ

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej, przy miejskiem muzeum w parku Sienkiewicza na dzień 7 bm. Najwyższa temperatura w ciągu doby ubiegłej: plus 2,8 st., najniższa: minus 0,7 st. Barometr: 748,9. Tendencja: wzrost ciśnienia. Wiatry: stałe, północno-zachodnie.

JAKA BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu chłodno, pochmurno z rozjaśnieniami.

KOMUNIKATY

W sprawie rejestracji środków lokomocji. Zarząd miejski w Łodzi podaje do wiadomości, iż Urząd Przemysłowy I instancji przystąpił do rejestracji wszystkich konnych środków lokomocji kołowej, wózków ręcznych oraz do wydawania znaków rejestracyjnych (numerów). Zgłaszający się po numery do pojazdów konnych winni przedstawić potwierdzenie zgłoszenia przedsiębiorstwa w Urzędzie Przemysłowym (ul. Narutowicza nr. 42), podając jednocześnie szerokość toru pojazdu (szeroko- i normalno-torowe, rodzaj zaprzęgu, chomąto, szleje, szory). Mężczyźni, zgłaszający się po numery rowerowe, którzy przekroczyli 21 rok życia, winni przedstawić dowody wojskowe, stwierdzające w jaki sposób dopełnili, czyna wypełnił wszystkie powinności, wynikające z ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Jednocześnie nadmienia się, że ostateczny termin zgłaszania środków lokomocji, wykupienia numerów do pojazdów konnych i rowerów upływa z dniem 1 kwietnia r. b.

Pociąg popularny z Łodzi do Gniezna. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej organizuje dwudniową pielgrzymkę diecezjalną z Łodzi do Gniezna, celem wzięcia udziału w podniosłych uroczystościach ku czci św. Wojciecha — patrona Akcji Katolickiej w Polsce. Pielgrzymka z Łodzi wyruszy w dniu 25 kwietnia b. r. po mszy św. w godzinach rannych, powrót nastąpi w dniu 26 kwietnia (niedziela) w godzinach wieczorowych. Karty uczestnictwa łącznie z przejazdem kolejowym wynoszą zł 10. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Akcji Katolickiej — Łódź, ul. Gdańska nr. 111, tel. 220-14 w godzinach biurowych.

Sport w Łodzi

Mistrzostwa bokserskie Łodzi. W przyszłym tygodniu rozpoczynają się w Łodzi indywidualne mistrzostwa okręgu w boksie, od których prawie wszystkie kluby na terenie okręgu zgłosiły ponad 60 pięściarzy. Najwięcej zawodników zgłosił I. K. P., bo 22 z Chmielewskim, Woźniakiewiczem, Durkowskim, Leszczyńskim, Spodenkiewiczem, Pietrzakiem i in. Start Chmielewskiego w mistrzostwach jest konieczny, gdyż zawodnik ten, chcąc startować w mistrzostwach Polski musi przedtem zdobyć mistrzostwo okręgu. Ponieważ jednak kontuzja ręki jest już na wyleczeniu, start Chmielewskiego jest pewny.

Mistrzostwa atletyczne Łodzi. W najbliższą sobotę i niedzielę w lokalu Siły przy ul. Głównej odbędą się indywidualne mistrzostwa okręgu łódzkiego w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Do mistrzostw zgłosiło się około 60 zawodników Wimy, Sokoła, I. K. P., Kruszendera, Zjednoczonych i Siły. W pierwszy dzień zawodów (sobota) o godz. 16 odbędą się walki i podnoszenie ciężarów w wagach koguciej, piórkowej, lekkiej i średniej, natomiast w niedzielę dalszy ciąg zawodów i finały.

„Naprzód" w Łodzi. W niedzielę, 29 b. m. przyjeżdża od Łodzi piłkarska drużyna śląskiego „Naprzodu", która rozegra towarzyski mecz z ligowym Ł. K. S. Drużyna śląska przyjeżdża do Łodzi w najsilniejszym swoim składzie z Michalskim i Piecami na czele.

Union-Turing w Poznaniu. W nadchodzącą niedzielę t. j. 22 bm. mistrz Łodzi Union-Turing wyjeżdża do Poznania, gdzie spotka się w towarzyskim meczu piłkarskim z ligową Wartą.

Finały o puhar ś. p. Landecka. W nadchodzącą niedzielę 22 bm. w Pabjanicach odbędzie się finałowe spotkanie bokserskie o puhar ś. p. prezesa Landecka pomiędzy drużynami Kruszendera i I. K. P. Jest to jedna z najciekawszych imprez w sezonie, gdyż nosi charakter nieoficjalnych mistrzostw drużynowych okręgu.

Rozbicie Huraganu. Na ostatnim meczu w ub. niedzielę W. K. S. w spotkaniu z ligowym zespołem Ł. K. S. wystawił w drużynie swej zawodników pozyskanych z Huraganu. Obecnie dowiadujemy się, że Huragan straciwszy najlepszych piłkarzy, stracił prawie całkowicie możność wzięcia udziału w tegorocznych mistrzostwach. Chodzą nawet pogłoski, że jest możliwa likwidacja Huraganu.

Taborek na ringu. Wobec tego, iż I. K. P. sprawę z Taborkiem załatwił polubownie i wydał mu zwolnienie, jest możliwość iż zawodnik ten będzie mógł walczyć na najbliższych meczach bokserskich Warszawianki. Zachodzi tylko obawa, że Taborek nie będzie mógł walczyć w indywidualnych mistrzostwach Polski w boksie, które jak wiemy w bieżącym roku odbędą się w Łodzi.

Różalski mistrzem P. K. S. W Łodzi odbyły się mistrzostwa klubowe P. K. S. w trzech broniach, a mianowicie w szabli, szpadzie i florecie. Po zaciętych walkach pierwsze miejsce i tytuł mistrza szermierczego P. K. S. zdobył Różalski przed Jarosem i Czechowskim.

Pływacy na kursie. Czołowi pływacy łódzcy Ginter i Majchrzak (Ł. K. S.) wyjechali na skoczków kurs skoczków, który odbywać się będzie w Siemianowicach na Śląsku do dnia 25 bm.

Przegląd boisk. W drugiej połowie marca dokonany zostanie na terenie całego kraju przegląd wszystkich boisk piłkarskich przez zarządy poszczególnych okręgów. Przegląd ten ma na celu przygotowanie boisk do mających nastąpić już pierwszych rozgrywek piłkarskich w Lidze jak i poszczególnych klasach.

niektórych podań do władz administracyjnych. W myśl tego zarządzenia podania, składane do starostw o zwolnienie z obowiązku „stróży" nocnych, o zwolnieniu od obowiązku posiadania narzędzi przeciwpożarowych na wsiach zgodnie z wyjaśnieniem Izby Skarbowej w Łodzi na zasadzie art. 142 ustawy z dnia 1. 7. 1926 r.: Dz. U. 64 poz. 404 (są wolne od opłat stemplowych. (k)

CZY WIECIE, ŻE...

Zachorowania na choroby zakaźne. W czasie od 8 do 14 bm. zgłoszono do Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny 8 przypadków (w tygodniu poprzednim 5 przypadków), płonica 16 przypadków (11), błonica 21 przypadków (20), odra 29 przypadków (34), róża 3 przypadki (5), krztusiec 7 przypadków (6), gorączka połogowa przypadek (3), Heine Medina 1 przypadek (1). Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 86 przypadków, w tygodniu poprzednim 85 przypadków. W tygodniu sprawozdawczym pokąsane zostały przez bezpańskie psy 4 osoby. Na wszelki wypadek osoby te poddane zostały szczepieniom Pasteurowskim.

Urzędowe cyfry. Według danych statystycznych Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi w okresie od dnia 24 lutego do dnia 7 marca r. b. korzystało z zasiłków ustawowych 19.673 bezrobotnych w tem 1.452 nowozarejestrowanych. W tymże okresie zdjętych zostało z ewidencji pobierających zasiłki 4.066 bezrobotnych, w związku z wyczerpaniem prawa do zasiłków, wzgl. spowodu skierowania do pracy zarobkowej. W porównaniu z okresem poprzednim, stan liczebny pobierających zasiłki ustawowe zmniejszył się o 2.614 osób.

MÓWIĄ, ŻE...

Kosztowna zabawka. Obecny tymczasowy zarząd m. Łodzi głosi powszechnie, że przeprowadza we wszystkich dziedzinach gospodarki samorządowej jak najdalej posunięte oszczędności, zgodnie z zestawą z zaleceniami Min. Spr. Wewnętrznych. Oszczędność ta przeprowadzona została np. w dziale dopłat ze strony miasta do stawek, wyznaczonych przez Fundusz Pracy dla robotników sezonowych, by płace te wyrównać do poziomu płac w przemyśle i przez to niedopuścić do ogólnego zniżenia płac, co nastąpić mogłoby, gdyby przemysł chciał naśladować taktykę Funduszu Pracy. Dopłaty do stawek zarobkowych w roku bież. mają być zniesione, a w każdym razie wydatnie zwiększone. Tymczasem prowadzi się innego rodzaju prace. Oto zaangażowano przez tenże zarząd drogowy kilkunastu „techników", z płacą jedenaście zł. dziennie, dla przeprowadzenia zestawień liczbowych ruch pojazdów na różnych ulicach. Zadanie tych „techników" wyraża się w tem, że przez odpowiednią ilość czasu zajmują posterunek na pewnym ustalonym punkcie i na odpowiednich arkuszach stawiają kreski po przejeździe samochodu i wozu. Pod koniec urzędowania praca kończy się podsumowaniem liczby kresek. Zajęcie jak widać z opisu wymaga „znacznych kwalifikacyj" i dlatego prawdopodobnie przyjmuje się techników, opłacanych po 11 zł. dziennie. Bardzo również charakterystyczne jest, że wśród tych „techników" znajdują się członkowie organizacyj „sanacyjnych", których całemi kwalifikacjami jest właśnie partyjna przynależność, gdy pozatem, nawet z pisaniem u niektórych ciężko. (k)

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Łódzki Obwód Miejski L. O. P. P. zawiadamia, że w dniu 28 bm. o godz. 17,30 w sali Rady Miejskiej w Łodzi przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się walne zgromadzenie Łódzkiego Obwodu Miejskiego L. O. P. P. Zarząd Obwodu pros. p. p. delegatów Kół Miejscowych L. O. P. P. o jak najliczniejszy udział w Walnem Zgromadzeniu.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przeprowadziła w 1934 r. 66 różnych kursów OLPG, zaś w 1935 r. ilość kursów wzrosła prawie o 50% i osiągnęła liczbę 96 kursów.

Z Łódzkiego Komitetu Przeciwżebraczego. W dniu 13 b. m. w sali posiedzeń zarządu miejskiego w Łodzi odbyło się pod przewodnictwem tymczasowego wiceprezydenta miasta p. Kazimierza Kozłowskiego posiedzenie tymczasowego zarządu Łódzkiego Towarzystwa Przeciwżebraczego. Na posiedzeniu tem dokonano wyboru prezydjum, do którego wybrani zostali pp. tymcz. wiceprezydent miasta K. Kozłowski, jako przewodniczący, płk. A. Vogel — I zastępca, dr. A. Kwieciński — II zastępca, D. Rzepkowicz — III zastępca, naczelnik T. Wisławski — sekretarz generalny, A. Pągowski — zastępca sekretarza, O. Friese — skarbnik i K. Wasilewski — zastępca skarbnika. Ponadto wybrano dwie komisje: propagandową i gospodarczą. Komisje te mają prawo kooptacji.

OFIARY KRYZYSU

Podrzutek. W lokalu wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 znaleziono 6 tygodniowe dziecko płci żeńskiej porzucone przez matkę. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego. Za matką wdrożono poszukiwania. (k)

JUDAICA

Dowcipny żydziak. Do taksówki Stanisława Gonera zamieszkałego przy ul. Pabjanickiej 38 wsiadł jakiś młody Żyd i polecił się obwozić, a następnie odmówił zapłacenia należności za przejazd, w sumie około 10 zł. Goner oddał oszusta w ręce policji. Zatrzymanym okazał się Perec Rundbaker, notoryczny oszust bez stałego miejsca zamieszkania. (k)

Konkurenci mennicy. Dnia 16 stycznia 1936 r. podczas rewizji w mieszkaniu Stefana Tendela, w Tuszynie ujawniono wytwórnię fałszywych monet jeden i dwuzłotowych. Jako współwinnych zatrzymano wraz z Tendelem Władysława Wolsztajna i Jana Pagacza. Wczoraj wszyscy trzej zostali skazani przez sąd okręgowy, Wolsztajn na 2 i pół roku więzienia, Pagacz i Tendel po 2 lata więzienia.

NOTUJEMY

Kurs społeczny w Widawie. W dniu 15 b. m. odbył się kurs społeczny w Widawie, poświęcony zagadnieniom apostolstwa świeckich. Kurs poprzedzony został mszą św. w kościele poklasztornym O. O. Franciszkanów w Widawie, które celebrował ks. dziekan Józef Pełczyński; naukę n. t. „Apostolstwo świeckich odrodzeniem narodu" wypowiedział ks. kan. Stanisław Nowicki. Bezpośrednio po nabożeństwie w sali parafjalnej odbyły się konferencje, które otworzył ks. dziekan Pełczyński. Mówca, podkreślając znaczenie parafji, która winna być ześrodkowaniem życia religijno-społecznego wezwał delegatów do wytężonej pracy na polu apostolstwa świeckich. Na kursie wygłoszono referaty: „Duch prawdziwego apostolstwa w parafji", „Metody pracy w organizacjach parafjalnych", „Parafjalna Akcja Katolicka ześrodkowaniem życia religijno-społecznego w parafji". W referatach ujęto najaktualniejsze zagadnienia apostolstwa parafjalnego. Omówiono niebezpieczeństwa grożące zeświecczeniem rodzinom.

Kary za niezgłoszone zabawy. Przeprowadzona na zabawie tanecznej urządzonej przez koło młodzieży przy Rosyjskiem Towarzystwie Dobroczynności, kontrola ujawniła, że impreza ta nie została zgłoszona w Wydziale Podatkowym Zarządu Miejskiego. Wpuszczano na nią gości za biletami w cenie zł. 1 gr. 70 nie zaopatrzonemi w stempel kontroli miejskiej. Na podstawie art. 67 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych — Włodzimierza Bürgela, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Lipowej nr. 68, odpowiedzialnego za tę zabawę, ukarano grzywną w wysokości zł. 10. — Chaskiela Filozofa, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej nr. 68, ukarano grzywną w wysokości zł. 15 za identyczne przekroczenie. Chaskiel Filozof, jako organizator odczytu „Ewolucja Kominternu" pod egidą Komitetu partji „Bund", nie zgłosił tej imprezy w Wydziale Podatkowym.

KRONIKA POLICYJNA

Samobójstwa. Maciejewska Olga w mieszkaniu własnem przy ul. Dolnej 9 zatruła się kwasem solnym i w stanie nieprzytomnym przewieziona została do szpitala. Powodem samobójstwa były nieśnaski rodzinne. — Kuczyński Józef z ul. Profesorskiej 4 przeciął sobie nożem żyły u rąk, a następnie krtań. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Powodem samobójstwa był brak środków do życia. — Na Piotrkowskiej 149 w bramie otruła się karbolem 37-letnia Janina Kulesza, z ul. Abramowskiego 38. Desperatkę odwieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala. Samobójstwo miało miejsce na tle małżeńskich nieporozumień. (k)

KRONIKA SĄDOWA

Żydzi oszuści. Przed sądem okręgowym odpowiadał Henoch Wróblewski, właściciel dwóch wielkich domów czynszowych przy ul. Piłsudskiego 16 i Wólczańskiej 27 i syn jego Abram w tem, że w 1935 r. Puścili oni w obieg 34 weksle na łączną sumę 3.500 zł. z wystawieniem lokatorów z żyrami obu Wróblewskich. W terminie platności okazało się, że weksle były fałszowane, albowiem wystawcy podobnych weksli nie podpisywali. Abram Wróblewski skazany został na 1 rok, a Henoch na 8 miesięcy więzienia.

KRONIKA GOSPODARCZA

Zwolnienie od opłat stemplowych. Urząd Wojewódzki wydał zarządzenie w sprawie zwolnienia od opłat stemplowych

ODPOWIEDZI REDAKCJI

L. W., Kalisz. Zechce Pan zwrócić się w tej sprawie do naszej redakcji centralnej w Poznaniu, ul. Św. Marcin 70.

Antoni Duda, robotnik, Łódź. Dziękujemy za słowa uznania.

L. P. K., Łódź. Nie wydrukujemy.

Anna Żarska, Łódź. Radzimy wnieść odwołanie.

„Czytelnik", Łódź. Sprawę tę już omawialiśmy.

Uczeń K., Łódź. Wierszyki słabe. Radzimy jeszcze popracować nad sobą.

Wincenty L., Łódź. Dziękujemy za informacje.

KRONIKA PABJANIC

Ukaranie Żyda. W ubiegłą niedzielę policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej właściciela piekarni przy ul. Kościuszki 11, Żyda Pacanowskiego Moszka, za to, że sprzedawał pieczywo podczas nabożeństwa. Zaznaczyć należy, że każdej niedzieli policja spisuje protokóły właścicielom sklepów Żydom za handel w niedzielę.

Na miejsce wiecznego spoczynku. W poniedziałek 16 bm. o godz. 15.30 odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego ś. p. Antoniego Lenarda, zastrzelonego przez niej. Serafinowicza, którego aresztowano i osadzono w więzieniu. Ostatnią przysługę tragicznie zmarłemu ś. p. Antoniemu Lenardowi, czeladnikowi rzeźnickiemu, oddała wraz z rodziną czeladź rzeźnicza i mistrzowie, którzy niemal wszyscy wzięli udział w pogrzebie. W pogrzebie wzięło udział około 1.500 osób. S. p. Lenard osierocił żonę i troje dzieci.

Narada gospodarcza związków zawodowych

Warszawa. (Tel. wł.). Wskutek porozumienia osiągniętego przez cztery związki pracownicze, mianowicie P. P. S., Z. Z. Z., Z. Z. P., oraz Unję pracowników Umysłowych, podjęto przygotowania do odbycia narady gospodarczej, która ma się odbyć w kwietniu. (w)

Zwolniony z więzienia

Gniezno W sobotę w godzinach popołudniowych zwolniony został z więzienia sądowego narodowiec p. Bogajewski. P. Bogajewski, który ma stałe miejsce zamieszkania siedział we więzieniu sądowem od 4 marca za podarcie „Expressu Ilustrowanego". (br)

Ruch narodowy w Sieradzkiem

Łask, 17. 3. Ruch narodowy w powiecie sieradzkim wzrasta z dnia na dzień. Stale organizują się nowe koła wiejskie, w których uświadamiani są rolnicy, czy to przez poszczególnych prelegentów, czy też przez prasę narodową.

Ostatnio w powiecie sieradzkim odbył się szereg zebrań.

I tak w dniu 14 bm. odbyło się zebranie w Szadku przy udziale jednego z prelegentów z m. Łodzi. — Tegoż dnia odbyło się zebranie we wsi Mogilno gm. Rososzyca, przemawiał p. Kazimierczak z Łasku. — W dniu 15 bm. o godz. 13 odbyło się zebranie członków Str. Nar. koło Warta. Na zebranie w czasie przemówienia p. Kazimierczaka wkroczyła policja i dokonała skrupulatnej kontroli legitymacyj, przyczem przemawiającemu spisano protokół.

Tegoż dnia o godz. 17 odbyło się ogólne zebranie członkowskie koła Sieradz z udziałem p. Kazimierczaka. Na zebraniu dokonano wyborów nowego zarządu. — Ponadto w dniu 14 b. m. odbyło się zebranie koła Str. Nar. w Krobanowie, gm. Zduńska-Wola z udziałem p. Sawickiego oraz w Zduńskiej Woli z udziałem prezesa pow. p. Dąbrowskiego. Oprócz tego w dniu 15 bm. odbyło się zebranie w Kobyli Miejskiej, gm. Szadek oraz w Kotlinkach tejże gminy.

Na zebraniach tych, kończących się wyrażaniem uznania dla naczelnych władz Stronnictwa oraz Hymnem Młodych, uchwalono ponadto szereg rezolucyj, jak zniesienie uboju rytualnego, rozpisanie nowych wyborów do władz samorządowych oraz do Sejmu i Senatu itd.

Wędrówka Lindbergha

Warszawa (T. wł.) Donoszą z Londynu, że Lindbergh nie czuje się bezpiecznym w Anglji i postanowił odpłynąć do Włoch, gdzie na Riwjerze włoskiej zakupił willę, do której się niebawem sprowadzi. (w)

---

†

Dnia 15 marca 1936 r. o godz. 2 w nocy, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa i babcia, ś. p.

z Nowaczyków

Magdalena Pawlakowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 marca 1936 r. o godz. 16 z domu żałoby w Śremie, ul. Mickiewicza 23. na cmentarz parafjalny. ng 7828

W ciężkim smutku pogrążeni

Mosina, Śrem. **dzieci i wnuki.**

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-łamowy milimetr 30 groszy.**

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY-PARCELE

Kamienica
2 piętrowa, 8 lokatorów, skład, wjazd, główna ulica, dochód 2 500 Kościan, M. Piłsudskiego 33. zd 22 943

Kupię
domek, przy tem około trzy morgi lepszej roli przy Poznaniu. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 051

6. OŻENKI

Kawaler
lat 26, właściciel składnicy węgla poślubi pannę, posiadającą conajmniej 4000 zł. Oferty Orędownik Poznań zd 23 066

Kawaler
26, posiadający skład kolonjalny poślubi pannę lub wdowę bezdzietną gotówka 4.000.— Oferty Orędownik, Poznań zd 23 164

Kupiec
kawaler, lat 35, posiada nieco gotówki, pragnie się ożenić. Oferty Agencja Orędownika, Środa ng 7825

7. SPRZEDAŻE

Restaurację
z dużą salą w mieście prowincjonalnem sprzedam okazyjnie spowodu starości. Oferty Orędownik Poznań zd 22 944

Motocykl
Ariel 250 cm światło elektryczne, gotowy do jazdy sprzedam. Antoni Skrzypczak Pecnc. poczta Iłówiec. zd 22 966

Sprzedam
14 mórg buraczanej ziemi, inwentarzami, cena 8 000, wpłaty 5 000 zł. Korek, Poznań, Kraszewskiego 10. zd 23 311

Rzeźnictwo
odpowiadające nowym przepisom ruchliwej ulicy zaraz na sprzedaż, egzystencja pewna. Piechocki, Szamotuły, Rynek 11. n 7829

Piekarnię
zmechanizowaną, piec rurkowy w pełnym biegu od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 054/5

Aparat
fotograficzny 9×12, bardzo dobry tanio Poznań, Bydgoska 5, m. 2 zd 23 109

Gwoździe
szpadle, widły łańcuchy, wiadra, garnki wanny, kotły sprzedaje tanio. Wciórka, Międzychód ng 8723

Dom
czynszowy, masywny, w ogrodzie owocowo-warzywnym główna ulica sprzedam. Gotówka 8 000.—. Wojcieszyński, Krobia, dworzec. ng 7 755

11. KUPNA

Przyczepkę
do motocyklu, używaną, w dobrym stanie kupię za gotówkę. O. Jeenicke, Szamotuły, Lipowa 1. n 7649

18. DZIERŻAWY

Agronom
zadzierżawi natychmiast około 120 mórg dobremi budynkami — opłata około 2.000 gotówka. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 124

Mleczarni
szukam do wydzierżawienia, lub przejęcia na własność lub proszę wskazać dobre miejsce na założenie mleczarni za wynagrodzeniem. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 031

Ogrodnictwo
5 mórg w Poznaniu odda w dzierżawę właściciel Oferty Orędownik, Poznań zd 23 045

10 zł
dam temu, kto wskaże dużą wieś, gdzie miałby pewną egzystencję skład kolonjalny okolica obojętna Zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 23 165

Piekarni
przepisowej w dużej wsi spiesznie poszukuję z gotówką 800 zł. Otręba. Jarocin, Kilińskiego 2. zd 20 623

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Czeladnik piekarski
z praktyką, znający cukiernictwo szuka posady zaraz. Oferty Teodor Kuczyński, Ujście. d 1153

Fryzjerka
dzielna poszukuje posady. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań ng 7868

Dziewczyna
młoda, uczciwa, gotowaniem szuka posady najchętniej u samotnych państwa. Zgłoszenia Ag. Orędownika, Wronki ng 7812

Panna
znająca szycie szuka posady u krawcowej Zgłoszenia Agencja Orędownika, Wronki ng 7811

Pomocnik
szewski szuka posady zaraz lub później. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Czesław Ratajczak — Jerka, powiat Kościan. ng 7826

27. WOLNE MIEJSCA

Wspólniczki
uczciwej, do lekkiej pracy popołudniowej, posiadającej do dyspozycji jasną piwnicę lub suterenowe mieszkanie, najchętniej przy składzie kolonjalnym Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 23 127

Za
wypożyczenie 300.— dam stałą posadę do rozwożenia towaru koniem. Fr. Biesiada, Bnin, powiat Śrem. zd 23 271

Pantoflarski
pomocnik strugacz, rabacz potrzebny zaraz praca stała. Michał Gabryelski, Śmigiel. ng 7820

Ekspedjentki
branży obuwia potrzebne. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 249

Ekspedjentek
poszukuję do większego składu. Życiorys, odpisy świadectw. — Znaczek na odpowiedź załączyć. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 114

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 19 marca.

6.30 aud. poranna: **7.20** dziennik: **10.00** nab. żałobne z Ostrej Bramy w Wilnie; **12.03** dziennik; **12.15** poranek muzyczny dla młodzieży: Suita tańców i melodii polskich: **13.25** „Chwilka gospodarstwa domowego"; **15.20** giełda **15.30** zapomniane płyty: **16.00** aud. dla dzieci; **16.15** koncert zespołu Mańskiej; **16.45** „Cała Polska śpiewa": **17.00** „Światło sodowe" — odczyt: **17.15** „Sonaty fortepianowe Mozarta" wyk. St. Dobrzycka: **17.50** akt. pog. gospodarcza: **19.40** sport: **19.45** przemówienie Prezydenta Rzplitej: **20.00** — rec. skrzypcowy w progr. utwory polskich komp.: **20.50** „Obrona przeciw lotniczo-gazowa"; **21.00** aud. literacko-muzyczna: **21.40** „Nasze pieśni — St. Moniuszki"; **22.10** mozajka muzyczna w wyk. solistów; **22.50** muzyka lekka m. ork. P. R.

KRAJOWE

Czwartek, 19 marca.

Warszawa — 13.00 Beethoven: sonata G-dur w wyk. Kreislera i Rachmaninowa: **15.30** zapomniane płyty: **18.00** muzyka salonowa z płyt; **18.30** film, plastyka, architektura: **18.40** „Jak spędzić święto?" **18.55** „Z teorji i praktyki rolniczej — kompost" — pog.

Czwartek, 19 marca.

Katowice — 13.30 różne orkiestry z płyt; **15.25** życie artystyczne i kulturalne Śląska: **15.30** muzyka polska z płyt; **18.00** z W-wy **18.30** „Kukiełki śląskie": **18.45** — starodawne pieśni polskie (płyty) **19.00** „Karlikowa poczta": **23.05** skrzynka francuska.

Czwartek, 19 marca.

Kraków — 13.00 z W-wy; **13.30** koncert muzyki polskie (płyty); **15.20** giełda z W-wy; **15.30** kompozycje M. Karłowicza (płyty); — **18.00** Erna Sack — słowik niemiecki śpiewa na płytach: **18.30** pog.: „Wojna w krainie sztuki": **18.40** „Dokąd jechać w święto?" **18.45** Jan Kiepura w repertuarze operowym (płyty): **19.00** „Wśród naszych przyjaciół"; **23.05** koncert życzeń z płyt.

Czwartek, 19 marca.

Łódź — 13.00 z W-wy: **13.30** koncert życzeń (płyty): **15.12** giełda łódzka; **15.20** giełda z W-wy: **15.30** „Zapomniane płyty): **18.00** muzyka lekka: **18.30** pog.: „Aktorzy łódzcy o sobie": **18.40** „Jak spędzić święto?" **18.45** pieśni ludowe w wyk. H. Sawickiej Wyszkowskiej (śpiew) i dyr. T. Rydera (fort.).

Czwartek, 19 marca.

Łódź — 13.00 symfonja polska (płyty): **13.30** opera Moniuszkowska (płyty): **15.30** polska muzyka lekka (płyty): **18.00** „Z polskiej niw" (płyty).

Czwartek, 19 marca.

Toruń — 13.00 zespoły wokalne w operach (płyty): **13.30** „Wśród kwiatów i ptaków" (płyty): **15.20** przegl. giełdowy i komuinkat żeglarski: **15.30** muzyka francuska z płyt: **18.00** „Niesamowite nastroje" (płyty): **18.30** pog. rolnicza: **18.40** „Jak spędzić święto?" **18.45** utwory na cytrę, solo w wyk. A. Schnaubelta.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na czwartek:

17.00 Monachjum. Utwory Regera. **13.30 M. Ostrawa.** Recital śpiewaczy. **17.35 Wiedeń.** Recital fortep. Lili Herz. **17.55 Bratisława.** Melodje taneczne.

18.00 Bruksela flam. Polskie melodje ludowe. **Królewiec.** Koncert orkiestr. **Koenigsw.** Koncert zespołu instr. dętych filharmonji berlińskiej. **Kolonja.** Koncert rozrywkowy. **18.15 Anglja (Nat. Progr.).** Muzyka taneczna.

19.00 Berlin. Flamandzkie pieśni i tańce. **19.30 Anglja (Reg. Progr.).** Ork. bałałajek. **19.40 Wiedeń.** Symfonja Salolucci'ego. **19.45 Strasburg.** Koncert solistów.

20.05 Bratisława. Recital śpiewaczy. **20.10 Ryga.** Koncert symfoniczny. **Lipsk.** Mistrzowie niemieccy. **Kopenhaga.** Koncert symf. z udz. Iny Suez (śpiew). **Kolonja.** Utwory Maasza pod dyr. Kompozytora. **Królewiec.** Wieczór taneczny. **Sztutgart.** Koncert Mozartowski. **Berlin.** „Berlin tańczy". **Koenigsw.** Płyty. **20.15 Bukareszt.** Koncert symfoniczny pod dyr. G. Georgesco. **20.35 Rzym.** „Lohengrin" — opera Wagenra (tr. z Carlo Felice w Genui). **20.50 Hilversum I.** „Boccaccio" — operetka Suppego.

21.00 Frankfurt. Muzyka taneczna. **Lipsk.** „Walkirja" — opera Wagnera. **Praga.** Koncert symfoniczny. **Monachjum.** Muzyka ludowa. Koncert symfoniczny. **Koenigsw.** „Brahms - Beethoven" — koncert. **21.20 Kolonja.** Koncert skrz. Czajkowskiego w wyk. Jana Dahmena (skrzypce). **21.30 Paris P. T. T.** Wieczór oper. **21.45 Radio Paris.** Koncert orkiestrowy.

22.00 Budapeszt. Muzyka cygańska. **Anglja (Nat. Progr.).** Recital skrz. Emila Telemanyi. **22.15 Brno.** Muzyka jazzowa. **22.30 Wiedeń.** Melodje Jana i Józefa Straussów. **22.25 Hamburg.** Opery współczesne. **22.30 Berlin.** Muzyka taneczna. **Kolonja.** Utwory J. S. Bacha. **Sztutgart.** Koncetr wieczorny. **Wrocław.** Muzyka taneczna. **22.40 Królewiec.** Koncert chóru.

23.00 Budapeszt. Muzyka lekka. **Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **Monachjum.** Koncert kamer. **Koenigsw.** „Prosimy do tańca". **Frankfurt.** Nowa muzyka niemiecka. **23.10 Anglja (R. Progr.)** Muzyka tan. **23.45 Radio Paris.** Muzyka taneczna. **23.55 Wiedeń.** Muzyka taneczna.

24.00 Frankfurt. Koncert nocny. **0.15 Radio Paris.** Koncert nocny.

Humor zagraniczny

W domu wynalazcy.

— Tak przynajmniej nie będziesz więcej rozbijała talerzy!

(Ric et Rac — Paryż). S. F.

ORĘDOWNIK
WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 81. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 5.00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr, każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

27)

Powieść z angielskiego przez E. L. Bulwera

— Zawsze wykraczasz przeciw gościnności — powiedział Glaukus — i odtąd przeniosę raczej burzę, niżbym miał wejść do ciebie.

— Dobrze uczynisz. Prócz nieszczęśliwych nikt mnie nie powinien odwiedzać.

— Dlaczegóżby cię odwiedzali nieszczęśliwi?

— Jestem czarownicą góry — odpowiedziała stara z okropnym śmiechem — powołaniem mojem, obdarzać nadzieją tych, którzy ją postradali. Dla nieszczęśliwych kochanków mam napoje miłosne, dla skąpców obietnice skarbów, dla złych napoje zemsty, dla dobrych zaś i szczęśliwych posiadam to tylko, co i bezemnie napotyka ich w życiu — przekleństwo!... Nie naprzykrzaj mi się więcej.

To rzekłszy, straszliwa mieszkanka jaskini wpadła w tak uporczywe milczenie, iż wszystkie usiłowania Glauka, aby wznowić rozmowę, żadnego nie odniosły skutku. Nie widać było nawet na jej surowych i wydatnych rysach żadnego znaku, któryby był wskazówką, iż słyszała, co mówił. Szczęściem burza była tak krótka, jak gwałtowna. Deszcz się stopniowo uśmierzał, a gdy rozeszły się chmury, ukazał się księżyc na ciemnym błękicie niebios i żywe rzucił światło na to posępne mieszkanie. Mioda, piękna Jona siedziała przy prostem ognisku, u nóg jej był kochanek, który zdawał się zapominać nawet o obecności czarownicy i, nie spuszczając oczu z jej twarzy, powtarzał cichym głosem pełne słodyczy wyrazy. Blada i strwożona niewolnica siedziała trochę dalej, gdy tymczasem straszna czarownica przyglądała się im złowieszczem spojrzeniem. Lis z zakątka swego zwracał się do nich żywym i jaśniejącym wzrokiem, a gdy się Glaukus odwrócił do czarownicy, spostrzegł po raz pierwszy pod jej siedzeniem zaiskrzone oczy i potworną głowę ogromnego węża. Prawdopodobnie rozdrażniła węża żywość kolorów płaszcza Ateńczyka, którym Jona była okryta, bo nagle wzdął się grzbiet jego i chciał rzucić się na Neapolitankę. Glaukus pochwycił natychmiast głownię, ale wąż z zajadłością wylazł ze swej kryjówki i, wydając głośne sykanie, podniósł się tak wysoko, iż prawie dosięgał głowy Greka.

— Czarownico! — zawołał Glaukus — oddal tego węża, albo go zabiję natychmiast.

— On jest pozbawiony jadu — rzekła obudzona tą groźbą czarownica, ale nim jeszcze wyrzekła te słowa, już wąż rzucił się na Glauka.

Zwinny i baczny Grek odskoczył w bok i tak silny wymierzył cios w głowę płaza, iż ten padł martwy na popioły ogniska.

Czarownica porwała się z siedzenia i stanęła przed Glaukiem z twarzą najokrutniejszej jędzy. Tyle w niej malowało się złości i gniewu. Poczem głosem, którego powolność i cisza dziwnie odbijały od wyrazu jej rysów, rzekła:

— Znalazłeś przytułek pod moim dachem i grzałeś się przy mojem ognisku, zapłaciłeś złem za dobre; uderzyłeś, a możeś i zabił istotę, która mnie kochała i była moją własnością. Dodam jeszcze, stworzenie nad inne więcej ulubione przez bogów i szanowane przez ludzi. Teraz słuchaj, jak ukaranym zostaniesz. Na księżyc, opiekujący się czarodziejką, przeklinam cię. Bądź przeklęty! Oby zwiędła twa miłość, oby imię twoje okryło piętno hańby, oby dosięgły cię pociski czartów piekielnych, bodajby serce twoje spaliło się i uschło, a ostatnia godzina przywiodła ci na pamięć głos czarnoksiężniczki Wezuwjusza! Ty zaś... — dodała zwracając się żywo ku Jonie i podnosząc prawą rękę, lecz Glaukus przerwał jej, mówiąc:

— Wstrzymaj się czarownico! Przeklęłaś mię, lecz ja oddaję się bogom, nie lękam się i pogardzam tobą. Jeżeli-jednak poważysz się wyrzec słowo przeciw tej młodej dziewczynie, pierwsze złorzeczenie twoje zamienię na jęki konania... Strzeż się.

— Skończyłam, — powiedziała czarownica z wybuchem dzikiego śmiechu, — albowiem z przeklętym twym losem połączy się także los kobiety, która cię kocha, tem zaś pewniejszą jestem ziszczenia się klątwy, że usta jej wyrzekły twoje imię i że wiem teraz, jakim wyrazem poświęcić cię czartom. Glauku! jesteś przeklęty.

To rzekłszy, czarownica uklękła przy wężu wywlokła go z ogniska i już odtąd nim była zajęta.

— O! Glauku, — rzekła Jona z największym przestrachem — cóżeśmy uczynili? Opuśćmy śpiesznie to miejsce. Burza już ustała. Dobra pani, przebacz mu, cofnij twe słowa. Wszak on tylko się bronił. Przyjmij tę ofiarę pokoju dla okupienia klątwy.

To rzekłszy, położyła na kolanach czarownicy worek pieniędzy.

— Oddalcie się! — odpowiedziała z goryczą czarownica. — Same tylko Parki odwołać mogą raz wyrzeczone zaklęcia. — oddalcie się.

— Pójdź moja ukochana, — rzekł Glaukus z niecierpliwością, — czyż mniemasz, że bogowie niebios lub piekieł zważać będą na niedołężny gniew obłąkanej staruchy?... Pójdź!

Echa jaskini powtarzały długi czas okropny śmiech czarownicy. Nie raczyła odpowiedzieć inaczej.

Kochankowie swobodniej zaczęli oddychać, gdy znaleźli się na powietrzu, lecz scena, której byli świadkami, słowa i wybuchy śmiechu czarownicy na umyśle Jony uczyniły wielkie wrażenie, od którego i Glaukus nie był zupełnie wolnym. Burza już była przeszła, zaledwie po długich przerwach rozlegał się oddalony huk grzmotu, a światło błyskawic raz po raz tylko wzywało do walki władzę księżyca. Z niemałą trudnością przeprawić się zdołali do drogi, gdzie znaleźli naprawiony już wóz i woźnicę.

Glaukus napróżno usiłował rozweselić Jonę, a nawet i sam nie zdołał odzyskać zwykłego spokoju umysłu. Rychło przybyli do bramy miasta, przez którą w tej właśnie chwili niewolnicy przenosili lektykę.

— Nie wolno wychodzić z miasta — zawołał do znajdującej się w lektyce osoby żołnierz, trzymający straż bramy.

— Zakaz ten mnie nie dotyczy — ozwał się głos, który kochankowie poznać natychmiast mogli z przerażeniem. — Udaję się do domu wiejskiego Marka Polibiusza. Rychło powrócę. Jestem Arbaces z Egiptu.

Lektyka przeszła mimo pojazdu, w którym się znajdowali kochankowie, bo imię Arbacesa rozbroiło surowość żołnierza.

— Arbaces, o tej godzinie!... zaledwie wracający do zdrowia... Dokąd się udaje, jaki powód zniewala go do podróży za miasto? — rzekł Glaukus.

— Niestety! — odpowiedziała Jona, lejąc łzy. — Dusza moja coraz silniej podaje się przeczuciom nieszczęścia. Zachowajcie nas, o bogowie, albo przynajmniej — dodała cichym głosem — zachowajcie mojego Glauka.

Arbaces w jaskini czarownicy Wezuwjusza

Arbaces czekał końca burzy, aby osłoniony cieniem nocy, mógł udać się do czarownicy Wezuwjusza. Niesiony przez najwierniejszych niewolników, którym się zwykle powierzał w swych tajemnych wycieczkach, leżał w lektyce i napawał się słodką myślą, że już bliską była chwila jego nasycenia miłości i zemsty. W tak krótkiej przechadzce, niewolnicy szli pośpiesznym krokiem i rychło zbliżyli się do małej ścieżki, której kochankowie nasi nie znali, a która, okrążając winnice, w prostej linji wiodła do mieszkania czarownicy. Tu kazał zatrzymać się niewolnikom i ukryć się wraz z lektyką w zaroślach, aby nie zostali spostrzeżeni przez żadnego z przechodniów, któregoby przypadek sprowadził w to miejsce. Sam tymczasem wsparty na kiju, udał się osłabionym krokiem w posępną i przykrą drogę.

Ani kropli nie było już deszczu, ale woda zebrana na liściach drzew, ściekała na ziemię, tworząc tu i owdzie małe kałuże w bruzdach i wklęsłościach skalistej ścieżki.

Egipcjanin spostrzegł to samo światło, które przed chwilą przewodniczyło dwojgu kochankom, lecz było mniej czerwone i żywe, ponieważ już nie było tak ciemno.

Przy wejściu do jaskini zatrzymał się dla odetchnienia, poczem przekroczył próg z właściwym sobie spokojem i wspaniałą postawą.

Lis podniósł się szybko i długiem mruczeniem dał znać pani, że gość przybył.

Czarownica siedziała znowu na swojem miejscu, a na jej twarzy panował złowieszczy spokój. U nóg jej zraniony wąż leżał na stosie suchych ziół. Przenikliwy wzrok Egipcjanina spostrzegł jaśniejącą przy blasku ogniska łuskę gadu, który kręcił się i wił bezustannie, wyrażając tym sposobem swoją boleść i gniew.

— Idź precz, niewolniku — rzekła czarownica do lisa; nieme i czujne zwierzę układło się znowu na ziemi.

— Powstań, sługo Nocy i Erebu — rzekł Arbaces, tonem władcy.

Na te wyrazy czarownica skierowała oczy na wyniosłą postawę i posępne oblicze Egipcjanina, a spostrzegłszy jego wschodni ubiór, ręce złożone na piersiach i dumne czoło, baczniej zaczęła się mu przypatrywać, zachowując długie milczenie.

— Kto jesteś? — rzekła nakoniec. — Ty co się mienisz bieglejszym w sztuce czarnoksięstwa, niż Saga, ostatnia latorośl zgasłego plemienia Etrusków?

— Jestem — odpowiedział Arbaces, — ten, od którego z pokorą odbierali nauki wszyscy, ćwiczący się w czarnoksięstwie, od północy do południa, od wschodu do zachodu, od Gangesu, do Nilu, od dolin Tessalji aż do brzegów złotego Tybru.

— Jeden jest tylko człowiek podobny w tych miejscach — odpowiedziała czarnoksiężnica — a to ten, którego mieszkańcy świata powierzchownego, nieświadomi wznioślejszych przedmiotów i skrytej jego sławy, mianują Arbacesem z Egiptu. Dla nas jednak, głębsze posiadających wiadomości prawdziwe jego imię jest Hermer o płomienistym pasie.

— Patrz bacznie — odpowiedział Arbaces — masz przed sobą tego człowieka.

To mówiąc, uchylił sukni i ukazał pas, zdający się być z ognia, a który spinała sprzączka. Na niej wyryty był rysunek, na pozór żadnego nie mający znaczenia, widocznie jednak zrozumiały dla czarownicy, gdyż, ujrzawszy go, powstała natychmiast, upadając do nóg Arbacesa.

— Ujrzałam cię więc, — rzekła głosem największej pokory — panie racz przyjąć mój hołd.

— Powstań — rzekł Egipcjanin — jesteś mi potrzebną.

To mówiąc, usiadł na pniu, na którym niedawno spoczywała Jona i dał znak czarownicy, aby także usiadła.

— Utrzymujesz, — rzekł dalej, — że pochodzisz ze starożytnych pokoleń Etrusków, których olbrzymie mury, otaczają ich miasta, dziś jeszcze patrzą z pogardą na rozbójnicze plemię, przywłaszczycieli ich królestwa. Słuchaj, co ci mam rozkazać.

Czarownica skinęła głową.

— Jakkolwiek umiejętność nasza w sztuce czarnoksięstwa jest nieograniczoną — rzekł dalej Arbaces — częstokroć zmuszeni bywamy uciekać się do naturalnych sposobów, aby cel zamierzony osiągnąć. Wysłuchaj mnie więc uważnie. Sądzę, że posiadasz wyborną biegłość w znajomości przymiotów ziół jadowitych, znasz zapewne te, które wstrzymują bieg życia, palą i trawią duszę, lub które tak silnie oziębiają krew młodzieńczą, iż, na żadnem słońcu rozpuścić już się nie może. Odpowiedz mi szczerze.

— Przemożny Hermesie, właśnie tej umiejętności się poświęcam. Racz tylko rzucić okiem na te wybladłe i trupie lica, odbiegła je barwa życia, przez to jedynie, że zwykle oddycham wyziewami jadowitych roślin, które się warzą w tym kotle.

Egipcjanin oddalił się mimowolnie od tak niezdrowego sąsiedztwa.

— To dobrze — rzekł — trzymasz się owej maksymy głębokiej mądrości, która mówi „pogardzaj ciałem, gdy duszę obdarzasz mądrością". Zważaj więc, coś winna uczynić. Jutro, gdy gwiazdy zajaśnieją na niebie, odwiedzi cię młoda dziewica, pełna próżności i prosić będzie o napój miłosny, którego mocą zdołałaby oczy ukochanego odwrócić od rywalki ku sobie. Zamiast napoju miłości, należy jej dać jedną z najmocniejszych trucizn. Chcę, aby ów kochanek wzdychał tylko w krainie cieniów.

Czarownica zatrzęsła się od głowy do nóg.

— O, przebacz, przebacz straszliwy panie — zawołała głosem zmienionym — ja tego nie śmiem uczynić. Prawa tych miast są surowe i czujne, oni mnie pochwycą i zamordują.

— Do czegoż ci więc służą twe zioła i napoje, niedołężna czarnoksiężniczko? — rzekł Arbaces tonem szyderstwa.

Czarownica okryła rękami ohydną swoją twarz.

— Przed wielu laty — rzekła płaczliwym i łagodnym tonem, — ja nie byłam istotą, jaką mnie teraz widzisz. Kochałam i sądziłam, że jestem kochaną nawzajem...

— I cóż mieć może wspólnego miłość twoja z tem, co ci rozkazałem uczynić? — rzekł Arbaces z gniewem.

— Bądź cierpliwy — odpowiedziała czarownica — zaklinam cię! Kochałam! Inna mniej piękna ode mnie... tak jest... uwiodła mego oblubieńca. Należałam do pokolenia, które ze wszystkich plemion Etrurji najlepiej się znało na tajemnicach nekromancji. Matka moja, posiadająca tę umiejętność, podzieliła gniew córki. Z jej ręki otrzymałam napój, który miał mi przywrócić serce kochanka. Jej także ręka podała mi truciznę, przeznaczoną dla zniszczenia siły żywotnej mej rywalki. Drżąca ręka moja pomyliła się w podaniu napoju. Kochanek padł u moich nóg... i zmarł na wieki. Odtąd już niczem było dla mnie to życie. Zestarzałam się nagle i poświęciłam się czarnoksięstwu, lecz idąc za niezwyciężonym popędem, zadałam sobie okrutną pokutę wywarzania najszkodliwszych ziół i wyciągania z nich trucizn. Zdaje mi się, że podaję truciznę obrzydłej rywalce. Wyobrażam sobie, że w proch obrócę jej piękność. Potem przebudzam się i widzę przed sobą spienione usta, wygasłe oczy i drżące ciało mego Aulusa, którego sama zamordowałam.

Okropne konwulsje opanowały wychudłe ciało czarownicy.

Arbaces przyglądał jej się wrokiem, wyrażającym zarazem ciekawość i wzgardę.

— I ta poniżona istota doświadcza jeszcze wzruszeń ludzkich — rzekł do siebie — ogień, pożerający Arbacesa, tli się i w popiołach jej serca. Wszyscyśmy więc do siebie podobni. Namiętności śmiertelnych są tajemniczym łańcuchem, łączącym największego z najmniejszym.

Czarownica chwiał się na swym stołku, oczy jej wlepione były w płomienie gorającego ogniska, a łzy obficie skrapiały zwiędłe jej lica. Arbaces nierychlej przemówił, aż, gdy odzyskała cokolwiek spokój.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szczęście kobiety ma zawsze męską twarz

„Możesz być szczęśliwy tylko wówczas, jeśli twoją żonę uczynisz szczęśliwą"

W prasie amerykańskiej ukazał się ciekawy artykuł znakomitego literata i filozofa Franciszka de Croisseta, odzwierciedlający charakter, uczucie i duszę kobiety jako żony.

„Kobiety — pisze autor — nie uznają przyjaźni. Temperatura tego uczucia jest dla nich zbyt niska. Wszystkie kobiety wierzą, że znajdą wiernego donżuana, co mniej więcej znaczy to samo, jakgdyby ktoś chciał znaleźć pijaka, który nie pije.

Zazdrosny mężczyzna — przeszkadza kobietom.

Jeśli jednak mężczyzna nie jest zazdrosny, doprowadza je do rozpaczy. Kobiety upierają się przy tem, że miłość jest rzeczą poważną, jednakże wolą, gdy ukochani ich są ludźmi wesołymi. Czy wszystkie nasze zamieszania, rozczarowania, komplikacje, cierpienia i bóle nie pochodzą od kobiet?

Najlepsza wśród nich jest często nieznośna.

Dziwię się, że ludzie mogą spędzać czas w Genewie, w Londynie, Paryżu czy Addis Abebie i tam zastanawiać się nad problemem stosunków międzynarodowych, a nad najpoważniejszym problemem, który wymoga skupienia naszej uwagi,

nad problemem kobiety, przechodzą do porządku dziennego.

Ubolewam, że niema katedry uniwersyteckiej dla życia małżeńskiego, gdzie słuchaczami byliby młodzi ludzie, pragnący osiągnąć stopień akademicki. Trzebaby im powiedzieć: „Słuchajcie, jeśli się zakochacie, a to może się zdarzyć łatwo, nie traćcie dobrego humoru. Musicie bowiem pamiętać, że jeśli się zaręczycie i ożenicie, niektóre rzeczy

nie wydadzą się wam tak wesołe, jak początkowo.

Uśmiechający się mąż wygląda zawsze na kochanka, natomiast mężczyzna mrukliwy zawsze robi wrażenie ponure.

Nie powinniśmy również nigdy sprzeczać się z żoną, pod pretekstem, że „kto się lubi, ten się czubi". Twoja żona nie będzie wdzięczna ci za to i gdy ty myślisz, że sprzeczałeś się z nią, jako czuły kochanek, ona uważa to za zwykłą awanturę. Nie wmawiaj sobie, że

uda ci się poprawić jakąkolwiek wadę twojej żony.

Wady — przyjmuj do wiadomości. Wady nie dadzą sie naprawić, conajwyżej można je zdyscyplinować. Lepiej, jeżeli będziesz wynajdywał jej zalety, których nie posiada. Wkońcu odkryje je u siebie sama. Jest to proces biologiczny, który leczy chorobę, przez wprowadzenie w organizm serum. Mikroby nie zostają usunięte, ale można im przeciwstawić inne.

Jeśli, jesteś gdzie zaproszony na kolację, nie bądź w złym humorze w automobilu, a potem niezwykle szarmancki wobec gospodarza. Twoja żona powie:

„nie zapomnę mu tego nigdy",

a to cię będzie drogo kosztowało. Nie próbuj również wzbudzać zazdrości żony mówieniem naprzykład: „Powinienem był ożenić się z panną Iks czy Ypsylon". To nie uczyni jej wcale zazdrosną, a będzie tylko nudne. Zazdrość jej obudziłaby się tylko wówczas, gdyby panna X czy Y powiedziała: „Powinnam była wyjść za pani męża". Wogóle unikaj tego, ażeby żona myślała, że jesteś zakochany w innej, raczej niech myśli, że inne zakochane są w tobie.

Nie nudź nigdy twojej żony.

Nie mów jej „kocham cię", gdy widzisz, że zajęta jest nową suknią. Powiedz jej wtedy: „kocham twą nową suknię". Zajmuj się jej sukniami. Kobieta stroi się przedewszystkiem dla swego męża. Mąż jest pierwszym krytykiem.

Jeśli twoja żona jest nieznośna,

przyjmuj to z uśmiechem i pomyśl, że gdyby żona nie robiła ci żadnych wyrzutów, byłby to dowód, że cię nie kocha. Jeśli jest piękna, nie mów jej tego, gdyż o tem wie. Powiedz jej, że jest inteligentna, a chętnie ci uwierzy. Jeśli jest, co się też zdarza, zjawiskiem niepozornem, to powiedz jej że jest piękną, a pomyśli sobie: „mój mąż ma duszę artysty".

Jeśli odbywasz miłą podróż wakacyjną z przyjaciółmi i spędzasz czas przyjemnie, nie wolno ci o tem pisać. Musisz natomiast napisać: „Myślę często o tobie, brak mi ciebie, nudzę się".

Kobiety nie uznają, by ktoś w czasie ich nieobecności był szczęśliwy.

Nie uznają również, aby mężczyzna mógł być szczęśliwy tylko z kimkolwiek.

Szczęście kobiety ma zawsze męską twarz.

Nie wierz w to, że żona twoja jest wyjątkiem, ale mów jej zawsze, że nim jest. Nie oszukuj się jednak sam do tego stopnia, abyś wierzył w to, co mówisz.

Przedewszystkiem jednak pamiętaj o tem, że

nie będziesz szczęśliwym, o ile nie uczynisz twojej żony szczęśliwą,

nawet gdybyś był szubrawcem. Egoiści mają na tem polu doświadczenie. Utrzymuj żonę w przekonaniu, że ona wywiera decydujący wpływ na twoje życie, ale nie pozwól, żeby tak było istotnie.

Gdy kobieta ci mówi, że myśli tylko o twojem szczęściu, ma na myśli tylko swoje własne. Nie wierz również twojej żonie,

gdy ci mówi, że nie jest zazdrosna.

Gdy to mówi, zazdrość jej rozkwita właśnie najpiękniej. Gdy kobieta mówi do swej najlepszej przyjaciółki: „Możesz spokojnie flirtować z moim mężem, to mi sprawia przyjemność" — oznacza to, że chce ją od tego flirtu odstraszyć.

Ale najważniejsze jest to, co już powiedziałem: „Możesz być szczęśliwy tylko wówczas, jeśli twoją żonę uczynisz szczęśliwą".

Znakomita tenisistka, mistrzyni świata Cilly Aussem, wyszła zamąż za hrabiego włoskiego Fermo Murari. Ślub odbył się w kościele św. Trójcy w Monachjum.

3 miljony złotych napiwku!

Największy na świecie napiwek otrzymał kelner w małej amerykańskiej restauracji, wcale o tem nie wiedząc

Zdarzyło się to przed kilku laty w jednym z luksusowych hoteli londyńskich. Przy stoliku w sali jadalnej zasiadł skromnie wyglądający starszy pan, spożył w milczeniu śniadanie i sięgnął do kieszeni. Wyciągnąwszy stamtąd gazetę spojrzał na notowania giełdowe i wyraz wielkiego zadowolenia rozjaśnił jego twarz. Automatycznie sięgnął do papierośnicy, wyjął papierosa i włożył go w usta —

w tejże chwili bezszelestnie podskoczył kelner i podał mu ogień.

— Pan jest wzorem kelnerów John, zauważył starszy pan z amerykańskim akcentem. Dziękuję za podanie ognia. Proszę przyjąć odemnie mały napiwek.

Z temi słowami podał kelnerowi zgnieciony banknot. Kelner rzucił okiem na banknot i skłoniwszy się powiedział:

— Zapewne szanowny pan się myli: pan mi dał tysiąc dolarów.

— Nie mylę się — uśmiechnął się gość — w porządku! Niech pan sobie zatrzyma banknot.

Kelner skłonił się jeszcze raz, nietracąc powagi.

Był to największy napiwek, jaki w czasie swej długoletniej służby otrzymał. Jak się okazało następnie, hojny gość mógł sobie na taki napiwek pozwolić. Z gazety, którą przeczytał przy śniadaniu dowiedział się, że

wygrał na giełdzie ponad pół miljona dolarów.

Oczywiście goście dający takie napiwki, nie często się spotykają. Między bogatymi gośćmi, odwiedzającymi luksusowe hotele, hojność dla kelnerów jest raczej rzadkiem zjawiskiem. Dziwnem się może wydawać, lecz jest bezspornym faktem, że

wysokie napiwki dają raczej mniej zamożni goście,

widocznie dla celów reprezentacyjnych!

Sławni bogacze są nieraz bardzo skąpi. Rockefeller, amerykański król nafty, z zasady nie daje większego napiwku, jak 10 centów.

Tem niemniej kelnerzy w luksusowych jadłodajniach i hotelach, nie mogą narzekać, na swe zarobki. Zmarły niedawno mister Gapp, popularny maitre d'hotel Grand Hotelu w Londynie, pozostawił swym spadkobiercom do podziału majątek w gotówce,

wynoszący więcej niż 2 miljony złotych,

na naszą walutę. Pierwszy portjer londyńskiego, wytwornego hotelu Savoy, Mockett, wycofał się ze swego zajęcia, zebrawszy około miljona złotych.

Największy napiwek, jaki kiedykolwiek dostał kelner, otrzymał przed dwoma laty Wiliam Merynger, usługujący w malutkiej, przedmiejskiej restauracyjce w Nowym Jorku.

Wiliam Merynger był za czasów przedkryzysowych

kuchmistrzem w wielkiej, luksusowej restauracji.

Kiedy restauracja, ta, śladem wielu innych, zbankrutowała naskutek depresji gospodarczej, Merynger przez dłuższy czas był bezrobotny, wreszcie otrzymał posadę kelnera w malutkiej restauracji.

Pewnego razu w restauracji jadł obiad jakiś gość, któremu zabrakło pieniędzy na napiwek dla kelnera. Gość dał mu los na słynną loterję irlandzką w Dublinie. Po kilku dniach było ciągnienie. Kelner zajrzał do tabeli wygranych. Okazało się, że

na los otrzymany w napiwku od nieznanego gościa, padła wygarna w wysokości 3 milj. złotych!

Merynger porzucił swe zajęcie, zainkasował wygraną i otworzył restaurację na własną rękę.

Niezłe napiwki zdarzają się często na polach wyścigowych. Szczęśliwymi obdarowanymi są wtedy dżokeje. Jakkolwiek na angielskich torach obowiązuje zasada, że dżokej otrzymuje za bieg maksymalnie 125 szylingów (około 150 złotych) właściciele stajen wyścigowych mają zwyczaj darowywać im 10 procent wygranych. Pewien indyjski maharadża, którego koń wygrał derby w Epson,

podarował dżokejowi 2 tys. funt. szterlingów (50 tysięcy złotych).

Poważne napiwki otrzymują też krupierzy w wielkich domach gry. W roku 1929, jak to pobieżnie obliczono, krupierzy w domach gry w Monte Carlo, otrzymali od graczy około 16 miljonów franków napiwków!

Jedną z najpopularniejszych postaci w Ameryce jest ksiądz Nelson H. Baker, który obchodził ostatnio 95-lecie urodzin. Ksiądz Baker założył w miejscowości Lackewanna, w stanie nowojorskim, kosztem około 200 miljonów zł miasto szpitali, sierocińców, zakładów psychjatrycznych i całem tem „miastem miłosierdzia" sam zarządza. Na zdjęciu dwie sierotki składają sędziwemu księdzu dobrodziejowi życzenia.

Odchylona przyłbica Niemiec

Dnia 16 marca 1935 r. gabinet Trzeciej Rzeszy powziął decyzję, przekreślającą klauzule wojskowe Traktatu Wersalskiego. Traktat wzbraniał Niemcom utrzymywanie armji ponad 100 000 wojska i to najemnego. Hitler przełamał to postanowienie, ustanawiając obowiązek powszechnej służby wojskowej. W niespełna rok potem w dniu 7 bm. rząd Rzeszy pogwałcił znowu Traktat Wersalski i obsadził wojskiem rozbrojoną strefę nadreńską.

Armja niemiecka jest obecnie w stanie pospiesznej organizacji. Fabryki broni pracują z ogromną energją, by uzbroić organizujące się szybko dywizje, których ogółem ma być 36. Ciekawy o tem artykuł, ilustrowany oryginalnemi zdjęciami oraz mapkę rozdziału terytorjalnego nowej armji niemieckiej, przynosi ostatni (12) numer „Jlustracji Polskiej". W tym samym numerze rewelacyjny reportaż o „wyspie, z której niema powrotu", mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i z całego świata, powieść, nowela, mody, strona młodzieży, humor, stały konkurs fotograficzny, kącik filatelistyczny itd.

Żołnierz wielkiej wojny zapomniał, jak się nazywa

Żona jego wyszła powtórnie zamąż i nie chciała przyjąć nieszczęśliwego tułacza

Jako rezerwistę armji rosyjskiej powołano po wybuchu wojny w r. 1914 właściciela majątku w pow. włodawskim K., który pozostawił na gospodarstwie poślubioną przed rokiem żonę. W zawierusze wojennej skąpa korespondencja z żołnierzem urwała się i o K. dowództwo nie mogło dać informacyj. W dwa lata później K-ska, w przekonaniu, że mąż poległ, wyszła powtórnie zamąż, mając odpowiedni dokument władz wojskowych o zaginięciu żołnierza na froncie. Majątek sprzedano i drugi mąż obywatelki założył w Warszawie fabrykę.

Po kilkunastu latach zjawił się K. Na froncie dostał się on był do niewoli niemieckiej, skąd uciekł do Francji. Skutkiem urazu mózgu doznał zaniku pamięci, zapomniał jak się nazywa i skąd pochodzi. Tułając się we Francji pod nowem nazwiskiem, nadanem mu przez władze, poznał Polaka, kolonistę z Afryki i ten zabrał go do Marokka. Przypadek pomógł K. odzyskać pamięć. Podczas katastrofy kolejowej uległ wstrząsowi nerwowemu i po kontuzjowaniu odzyskał w pełni świadomość. Przypomniał sobie Polskę, swoje nazwisko, żonę i pozostawiony majątek.

Listy, pisane do majątku, długi czas pozostawały bez odpowiedzi, wreszcie odpisano mu, że właściciele się zmienili i nikt z rodziny tam nie mieszka.

K. udał się z Afryki w podróż do kraju. Odnalazł żonę, lecz ta nie poznała go i nie chciała do niego wrócić.

Wtedy wystąpił z pretensją o wyzucie go z majątku.

W dochodzeniu ustalono, że dokument o śmierci K., przedstawiony władzom kościelnym, był sfałszowany.

Dowcipny subjekt

— Niema już u pana tego subjekta, który był tak dowcipny? — pyta dama księgarza.

— Nie, proszę pani, — odpowiada zapytany, — musiałem go oddalić. Jeden z klientów moich przyszedł tutaj ze swą narzeczoną w celu wybrania książki na podróż poślubną i niech pani sobie wyobrazi, że ten łotr podał pannie książkę pod tytułem: „Mój osiołek i ja. Opowiadania dla dorastającej młodzieży".

Imieniny

— Kasiu, czy to dziś imieniny twojej pani?

— Tak, proszę pana.

— A czy pani przyjmuje?

— A jakże. Niech pan da, co pan przyniósł.

Niestety

— Masz mieć podobno zręczną i oszczędną żonę — wszystkie suknie sama sobie szyje...

— Niestety, co tydzień inną...